

GŁOS KATOLICKI

Nr 40/2003 (2070) Rok XLV 16.11.2003



TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

1,40 euro

foto: M. Frankowska



**DWUJĘZYCZNY
KALENDARZ
GK**

Kalendarz Kościoła Katolickiego

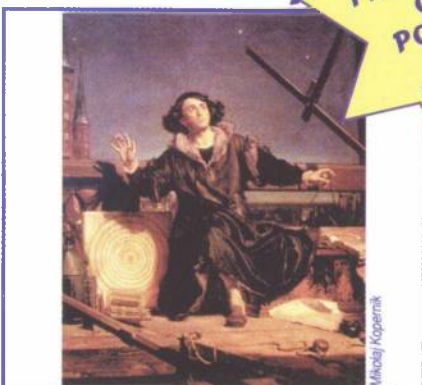
2004

**DATY
FRANCUSKICH
ORAZ
PÓLSKICH
ŚWIĄT
I IMIENIN**

NOVA POLSKA
UNE SAISON POLONAISE EN FRANCE
MAI À DÉCEMBRE 2004



Jadwiga Andegaweńska (Jadwiga)



Mikołaj Kopernik



Jan III Sobieski



Józef Piłsudski

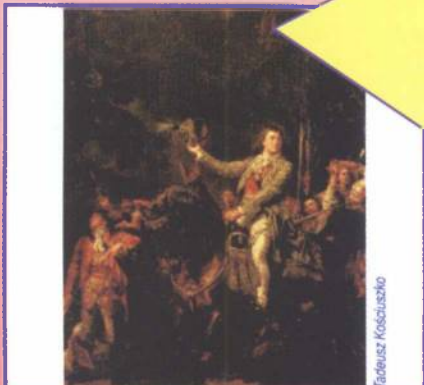


Maksymilian M. Kolbe

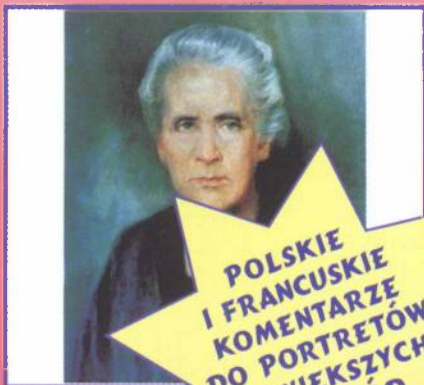
*Polacy, którzy
Les Polonais qui*

**DO ŚWIĄT
BOŻEGO NARODZENIA
POZOSTAŁO ZALEDWIE - 38 DNI
A DO NOWEGO ROKU - 45 !!!
KALENDARZ GŁOŚU KATOLICKIEGO
„POLACY, KTÓRZY ZMIENILI
OBLICZE EUROPY I ŚWIATA”
TO NAJLEPSZY PREZENT
DŁA TWOICH NAJBLIŻSZYCH
I ZNAJOMYCH... POLAKÓW I FRANCUZÓW!!!**

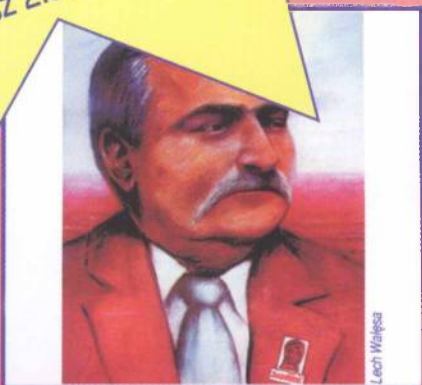
Kupon zamówienia - str. 12!
Zamawiając 10 egzemplarzy
dostaniesz 2.50 euro zniżki!



Tadeusz Kościuszko



Henryk Sienkiewicz



Lech Wałęsa

**POLSKIE
I FRANCUSKIE
KOMENTARZE
DO PORTRETÓW
NAJWIĘKSZYCH
SPOŚRÓD
POLAKÓW**

**TVP
POLONIA**

IRADIAUM
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833
Paris - tél. 01 40 09 03 43
Lyon - tél. 04 72 60 04 54

**KARTY
TELEFONICZNE
IRADIAUM**
Une Technologie d'avance
www.iradium.fr
POLSKA 833
01 45 53 94 48

LIGNES REGULIERES
INTERNATIONALES PAR AUTOCARS
eurolines
TEL. 01 49 72 51 52

**POLĄCZENIA AUTOKAROWE
DO POLSKI**
KAROLINA
PARIS: 7, rue DUPHOT
(obok kościoła polskiego)
Tel. 01 40 15 09 09



telegram spod parasola

16 listopada 2003

Parasol - dziwny przedmiot, dziwny symbol, jeszcze dziwniejsza jego nazwa. Niby od słońca - z francuskiego, a nosimy go, kiedy pada. Niby kawałek materiału na patyku, a potrafi zbliżać ludzi (jak na okładce), a nawet narody... i dawać im poczucie bezpieczeństwa - przed deszczem, a jeśli „ochronny” i z NATO - to przed wrogiem posiadającym broń atomową też. Więc parasol trzeba nosić i przy pogodzie, jak uczy przysłówie, zwłaszcza jesienią, i w sensie symbolicznym też... na wszelki wypadek, bo może trzeba będzie kogoś ostonić lub przygarnąć. (P.O.)

z satyrycznej teki L.B.



(Rys. Leszek Biernacki)

UB.

polemiki

PRZYPowieść UBECKA

Stanisław Michalkiewicz

W czasie mojej działalności podziemnej zetknąłem się kilka razy z ubekami przy okazji tzw. wpadek. Ubecy za każdym razem byli inni, ale w tej zmienności była też pewna ciągłość.

Tak się bowiem składało, że za każdym razem jeden ubek był „dobry”, a drugi „zły”. Ten „dobry” chwalił mnie i ubolewał nad moim losem: „panie Stanisławie, pan taki zdolny, tyle dobrego mógłby pan zrobić i dla Polski, i dla rodziny, no ale teraz... Chyba że...” - i tu następowała propozycja, żeby do wszystkiego się przyczynić, a najlepiej - żeby im, tzn. ubekom pomóc, „bo przecież w gruncie rzeczy chodzi nam o to samo, o Polskę, prawda?” Kiedy te dobrotliwe perswazje nie pomagały, włączał się ubek „zły”: „co ty się z nim cackasz, przecież to jeden w drugiego szubrawiec, co za dolary sprzedałby własną matkę. Jakby to ode mnie zależało, to ja bym cię sk...synu od razu postawił pod ścianą. Ale i tak nie myśl sobie, że będziesz tu z nas robił żarty. Chcesz w ryja, czy kopa w nery?” Po takiej tyradzie „dobry” ubek wznosił oczy do nieba w geście wyrażającym zarazem i współczucie, i prośbę o zrozumienie, że niby to „z kim ja muszę pracować”. Ubek „zły” wychodził, niby strasznie wzburzony, a wtedy „dobry” ponawiał molestowanie: „panie Stanisławie, to bandyta; dla niego zabić człowieka to tyle co nic. Ja też nie mogę już tu wytrzymać, panie, niech pan się przyzna. Przecież my, przyzwoici, normalni ludzie musimy trzymać się razem, bo jak nie, to zostaną sami bandyci, łajdacy i co wtedy stanie się z tym narodem...?” I tak dalej. Zebrało mi się na wspominki, kiedy przeczytałem Deklarację Gdańską podpisaną 29 października w Dworze Artusa w Gdańsku przez prezydenta Niemiec Jana Rau i prezydenta Polski Aleksandra Kwaśniewskiego.

Dokończenie na str. 6-7

PIERESTROJKA PUTINA

Marek Brzeziński

Scenariusz jest banalnie rosyjski. Ostatnie niezależne gazety w Rosji, przede wszystkim gospodarce, doniosły, że szef administracji prezydenckiej, uchodzący za trzecią, co do znaczenia postać w Rosji, za kogoś w rodzaju przywódcy gabinetu cieni - Aleksander Wołoszyn, podał się do dymisji.

Kreml zachował się po kremlowsku, czyli jak owe trzy małpki, co to zatykają uszy i usta, zasłaniają oczy i udają, że nie widzą, nie słyszą i nie chcą nic mówić. To ostatnie nie jest do końca prawdą, bo Kreml przemówił i oświadczył, że „nie posiada w tej sprawie żadnych informacji”. Gazety napisały, że o dymisji Kreml poinformuje za kilka dni - to znaczy pod koniec tygodnia. I tak się też stało. Tyle że zgodnie z zasadą, iż wszystko należy pokazywać we właściwej, jedynie słusznej perspektywie, a ta nakazuje, by wszyscy od Władystoku i Kamczatki po Krym i Murmańsk byli uświadomieni o wielkiej władzy, jaką dysponuje prezydent Władimir Putin. A zatem to nie my ponieśliśmy smrotną klęskę, lecz to my pozwoliliśmy przeciwnikowi wygrać. Tak więc to nie Aleksander Wołoszyn złożył rezygnację, lecz prezydent Putin zdymisjonował Aleksandra Wołoszyna. W tradycji, która skłonność do kompromisu uważa za słabość, która uznaje za słuszne potulne podporządkowanie się silniejszemu, w której takie słowa jak „demokracja” czy „fair-play” znaczą tyle samo, co „pustostan” albo „czarna dziura”, trudno jest oczekiwać od władzy, aby mogła spróbować zachować się inaczej. Tym bardziej, że owa władza jest reprezentowana przez byłego agenta KGB. To KGB jest rzecz jasna ważniejsze niż „były”. W końcu nie na darmo pewien brodaty i intelektualnie przewrotny fałszerz idei twierdził, że „byt kształtuje świadomość”. Mentalność agenta KGB pozostaje w każdej wykonywanej przez niego roli - gdy jest prezydentem i taksówkarzem, gdy jest kochankiem i dziennikarzem, gdy jest dozorcą i gdy prowadzi dzieci do przedszkola. To jest piętno wypalone na psychice człowieka na całe życie. Dlatego rozgrywka Putina o władzę prowadzona jest w zgodzie z tradycją „opryczników” Iwana Groźnego, szpicli carskiej „ochrony”, czekistów z NKWD czy agentów KGB. W postępowaniu Wła-



dimira Putina, jako pana na Kremlu, dostrzec można tę samą linię postępowania, tę samą tradycję sprawowania najwyższych funkcji w państwie i tę samą interpretację władzy, jaką charakteryzowali się i carowie, i pierwsi sekretarze, a intryga na Kremlu (ulubionej strategii rosyjskiej walki o fotel) nie powstydziłoby się ani carski dwór, ani radzieckie politbiuro. Władimir Putin chce wygrać kolejne wybory i utrzymać prezydencki stołek. Ale to tylko krótkoterminowy plan. Ten długofalowy zakłada coś znacznie bardziej skomplikowanego - przywrócenie Rosji roli mocarstwa, a jej przywódce absolutnej władzy i pierwszoplanowej roli na świecie. Pierestrojka i głośność na zawsze zrosły się z osobą Gorbaczowa. Można o nim wiele powiedzieć, ale dwóch rzeczy Gorbaczowowi nie można zarzucić - braku wizji i niedostrzegania aktualnej sytuacji. Putin wizji nie ma - posiada za to plan i ambicje. Głośność w wersji Putina zmierza, nie do obudzenia wolnego słowa, lecz do zakneblowania ust tym, którzy mówią inaczej niż chce tego władca na Kremlu. Putin w bezpardonowy sposób, urągający zasadom demokracji rozprawia się z mediami.

Ciąg dalszy na str. 11



LITURGIA SŁOWA

XXXIII NIEDZIELA ZWYKŁA - ROK B

PIERWSZE CZYTANIE

Czytanie z Księgi proroka Daniela

W owych czasach wystąpi Michał, wielki książę, który jest opiekunem dzieci twojego narodu. Wtedy nastąpi okres ucisku, jakiego nie było, odkąd narody powstały, aż do chwili obecnej. W tym czasie naród twój dostąpi zbawienia, każdy, kto się okaże zapisany w księdze. Wielu zaś, co posnęli w prochu ziemi, zbudzi się: jedni do wiecznego życia, drudzy ku hańbie, ku wiecznej odrazie. Mądrzy będą świecić jak blask sklepienia, a ci, którzy nauczyli wielu sprawiedliwości, jak gwiazdy przez wieki i na zawsze.

DRUGIE CZYTANIE

Czytanie z Listu do Hebrajczyków

W Starym Przymierzu każdy kapłan stał codziennie do pełnienia swej służby, wiele razy te same składając ofiary, które żadną miarą nie mogą zgładzić grzechów. Jezus Chrystus przeciwnie, złożwszy raz na zawsze jedną ofiarę za grzechy, zasiadł po prawicy Boga, oczekując tylko, „aż nieprzyjaciele Jego staną się podnóżkiem nóg Jego”. Jedną bowiem ofiarą udoskonalił na wieki tych, którzy są uświęceni. Gdzie jest odpuszczenie, tam już więcej nie zachodzi potrzeba ofiary za grzechy.

Dn 12,1-3

Hbr 10,11-14.18

EWANGELIA

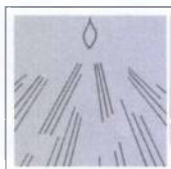
Mk 13,24-32

Słowa Ewangelii według świętego Marka

Jezus powiedział do swoich uczniów: „W owe dni, po wielkim ucisku słońce się zaćmi i księżyc nie da swego blasku. Gwiazdy będą padać z nieba i moce na niebie zostaną wstrząśnięte. Wówczas ujrzą Syna Człowieczego, przychodzącego w obłokach z wielką mocą i chwałą. Wtedy pośle On aniołów i zbierze swoich wybranych z czterech stron świata, od krańca ziemi aż do szczytu nieba. A od drzewa figowego uczcie się przez podobieństwo. Kiedy już jego gałąź nabiera soków i wypuszcza liście, poznajecie, że blisko jest lato. Tak i wy, gdy ujrzycie, że to się dzieje, wiedźcie, że blisko jest, we drzwiach. Zaprawdę powiadam wam: Nie przeminie to pokolenie, aż się to wszystko stanie. Niebo i ziemia przeminą, ale moje słowa nie przeminą. Lecz o dniu owym lub godzinie nikt nie wie, ani aniołowie w niebie, ani Syn, tylko Ojciec.”

Jeszcze nie tak dawno, iluż to ludzi przekonanych było o sile bezbożnych ideologii i systemów politycznych opartych na kłamstwie. Runął kolos o glinianych nogach. Choć teraz znowu próbuje się budowy nowego kolosa i znowu na fundamencie, który nie wytrzyma chaosu, trwogi i zamieszania ogólnoludzkiego. Kończy się Rok Liturgiczny, za tydzień Uroczystość Chrystusa Króla. W ten przedostatni tydzień wchodzimy z Matką Bożą z Wilna, z tą, która przez tyle lat była świadkiem czasów, dla wierzących apokaliptycznych, której wieszcz narodo- wy dziękował za ocalone zdrowie, a dzisiaj synowie i córki nie tylko litewskiego narodu dziękują za powrót do normalnego, ludzkiego życia.

Dzisiejsze czytania liturgiczne dla tych, którzy wierzą i żyją zasadami wiary, mimo niepewności i strachu przed końcem świata, stają się źródłem wielkiej nadziei na spotkanie z tym, który świat zwyciężył. Człowiekowi dzisiejszemu, który opanował przestworza, wdarł się do wnętrza ziemi, jest panem na morzu i lądzie, dzięki telefonom komórkowym, SMS-om, internetowi, telewizji satelitarnej, wydaje się, że jest niezwyciężony i niepokonany przez nikogo. Chrystus mówi dzisiaj do każdego z nas, że jest inaczej. Magnetyczna burza na słońcu i już mamy kłopoty..., coraz tragiczniejsze wieści z Iraku..., brak prądu i sparaliżowany Nowy York czy połowa państwa włoskiego..., nawet naj-mądrzejsi nie potrafią wiele przewidzieć, a w ruinę idą fortuny. Człowiek XXI wieku, po wydarzeniach z 11 września roku 2001, zaczyna przekonywać się jak nie-



MB OSTROBRAMSKA, MÓDL SIĘ ZA NAMI!

wiele potrafi dokonać swoim rozum. Dowodem na początek refleksji jest widoczny spadek zainteresowania celtyckim „świętem” halloween, a wprowadzanie w myślenie pozytywnego i godnego człowieka spojrzenia na śmierć i dowartościowanie, nadziei Zmartwychwstania, zmienia się nawet słownictwo... Człowiek zaczyna rozumieć, że doznaje moralnego upokorzenia. Wielki ucisk, o którym mówi Ewangelia już jest udziałem wielu, to na czym budował często pryska jak mydlana bańka. „Wyjechałem, żeby trochę zarobić, wysyłałem pieniądze, spałem po piwnicach, harowałem świętek, piątek i w niedzielę i wie ksiądz, co mnie spotkało - dostałem list od żony, której nie dane mi było widzieć od trzech lat. Jest w stanie błogosławionym - i co ja mam zrobić? Przecież mamy trójkę dzieci w wieku szkolnym, tatuś dbał o nie! Grunt runął mi pod nogami, czy nie lepiej było klepać biedę i żyć w normalnej rodzinie? Co mam zrobić - poprosić o rozwód, przestać pomagać, ułożyć sobie życie po swojemu, co mam zrobić?” Zaproponowałem mu codziennie dziesiątek różańca i modlitwę do Ducha świętego, ja wierzę, że przyjdzie dla niego pomoc z góry! Umieściłem ten przykład za zgodą zainteresowanej osoby. Spotkanie z Chrystusem, przez wstawienie Matki Bożej, w dniu dzisiejszym Ostrobramskiej, uzmysławia nam prawdę o Sądzie Ostatecznym, na który przyjdzie Chrystus. Wierząc w Boga, muszę tak żyć by w każdej chwili być przygotowanym na ostateczne rozliczenie się z Nim, z mojego życia. Śmierć nie kończy wszystkiego-



go, lecz otwiera drogę do nowego życia.

Dużo świec paliło się na grobie Fryderyka Chopina, a grób Edith Piaf nie mieścił kwiatów. W nowym domu, niebieskim Jeruzalem nie będzie zatrutego środowiska przyrody, kultury i człowieczeństwa. A droga do nowego Jeruzalem wiedzie przez coniedzielną Eucharystię, nie zapomnij!

Matko Boża Miłosierdzia - Ostrobramska Maryjo, Błogosławiona Karolino Kózkówna (18.11.), wypraszaście naszym zmarłym życie wieczne, Ojcu Świętemu zdrowie, a nam pełne nadziei spojrzenie w przyszłość.

Ks. Józef Wąchała SChr.

ŚPIEW I MUZYKA

Ks. Tadeusz Domżał

Wspomnienie św. Cecylii - męczennicy z III wieku, o której mówi się, że „oddawała życie jako pieśń chwały dla Pana”, a równocześnie patronki śpiewu kościelnego będziemy przeżywać 22 listopada. Jest to okazją do zwrócenia uwagi na muzykę w kościele, na śpiew w czasie liturgii i poza liturgią.

Myśl św. Augustyna - „Kto śpiewa ten dwa razy się modli” - bywa dość często powtarzana. Co jednak kryje w sobie to stwierdzenie i całe bogactwo śpiewu i muzyki możemy odczytać sięgając do najstarszego źródła wiadomości na ten temat, jaki znajduje się już w obrzędach liturgicznych Starego Przymierza.

Zapis Księgi Wyjścia wyraża w sposób bardzo wyraźny motywację śpiewu. Mojżesz i Izraelici śpiewają pieśń na cześć Pana za okazanie swojej potęgi (por. Wj 15,1), gdy pogrążył Egipcjan w Morzu Czerwonym. Pieśń ta jest wyrazem wdzięczności i radości za wyzwolenie i ocalenie Narodu Wybranego.

Oprócz pieśni o charakterze dziękczynnym śpiewano również pieśni zachęty: „Niech będzie odbudowane i umocnione miasto Sichona” (Lb 21,27). Śpiewem rozbrzmiewały również dostojne słowa hymnów pochwalnych: „Słuchajcie królowie, nastawcie uszu władcy: Dla Pana będę śpiewała, będę opiewać Pana, Boga Izraela” (Sdz 5,3).

Specjalnym wyrazem radości był śpiew połączony z tańcem, przy wtórze bębnów i cymbałów, o czym może świadczyć tryumfalny powrót króla Dawida po zwycięstwie nad Filistynami (por. 1Sm 18,6).

W Księgach Kronik mowa jest o posłudze śpiewających lewitów w domu Bożym (por. 1Krn 6,16 - 18). Wymieniani są oni często po imieniu, z uwzględnieniem stroju i miejsca wykonywanego śpiewu (por. 2Krn 5,12). Śpiewy te można podzielić na określone kategorie. Były wśród nich śpiewy pochwalne (por. 2Krn 23,13), lamentacje (por. 2Krn 35,25) i hymny dziękczynne (por. Ne 12,8) oraz pieśni pochwalne i pieśni dziękczynne (por. Ne 12,46).

Z czasem wyodrębnił się specjalny rodzaj pieśni pochwalnych w postaci psalmów. Są to pieśni uwielbienia Boga za Jego sprawiedliwość i łaskawość, nawiązujące do wielkich wydarzeń zbawienia ze wskazaniem na miłosierdzie i potęgę Boga.

Niekiedy są w nich zawarte osobiste wyznania wynikające z doświadczenia wiary, np. ufność w miłosierdzie Boże (Ps 13,6), zachęta do modlitwy (Ps 33,2).

Dla proroka Izajasza brak śpiewu jest wymiarem żałoby i smutku w wymiarze życia osobistego (por. Iz 16,10), natomiast radosny śpiew jest pieśnią odkupionych (por. Iz 31,10).

Już w Księdze Rodzaju jest mowa o Jubalu, od którego wywodzą się wszyscy grający na cytrze i flecie (por. Rdz 4,21). Niemniej jednak, dopiero w Księgach Kronik występują określenia „instrumenty muzyczne”. Pośród nich wymienione zo-



stały: cytry, harfy i cymbały (por. 1Krn 15,16) oraz trąby jako instrument towarzyszący cymbałom (por. 2Krn 5,13) i jako instrument solowy (por. 2Krn 23,13).

Prawdziwą kopalnią wiedzy na temat instrumentów muzycznych jest Księga Daniela. Znajdujemy w niej informacje na temat: dud, fletów, harfy, lutni, psalterium i rogu (por. Dn 3,5-15).

Oprócz instrumentów muzycznych często w wielu księgach Starego Testamentu zawarty jest opis jak dany instrument brzmiał lub jak powinien towarzyszyć osobom wykonującym pieśń. Bardzo ciekawe wiadomości możemy posiadać śledząc Księgę Psalmów. Na wstępie każdego psalmu są podane informacje odnośnie osoby, przez którą psalm ma być wykonany i z towarzyszeniem jakich instrumentów, np. Ps 4 - na instrumenty strunowe, Ps 5 - na flety, Ps 6 - na instrumenty strunowe i oktawę. Przy wprowadzeniach do psalmów podawane są ogólnie znane melodie np. Ps 9 - na modłę pieśni „Mut Labben”, a na marginesie często występują zapisy: „Alef, Bet...”, określające sposób wykonywania utworu.

Wiadomości o śpiewie i muzyce opisane w Nowym Testamencie są znikome. Nie oznacza to jednak, że można je pominąć. W odniesieniu do Starego Przymierza dają wyraźną naukę na temat ewolucji pojęcia śpiewu i muzyki. Wymownym wprowadzeniem w tematykę śpiewu jest relacja Dziejów Apostolskich: „O północy Paweł i Syłas modlili się, śpiewając hymny Bogu. A więźniowie im się przysłuchiwali” (Dz 16,25). Ta śpiewana modlitwa apostołów była bardzo sugestywna, biorąc pod uwagę, że czynili to nie w świątyni, ale w więzieniu.

To wydarzenie z życia św. Pawła jest pewną zapowiedzią tego, co potem zawarł w swoich listach. W Liście do Rzymian Apostoł Narodów mówi o oddawaniu czci Bogu między poganami i o śpiewie na cześć imienia Pana (por. Rz 15,9).

Bardzo ciekawą naukę zawarł św. Paweł w Pierwszym Liście do Koryntian, gdzie pisze wyraźnie o modlitwie duchem i o modlitwie umysłem oraz o śpiewaniu duchem i śpiewaniu umysłem (por. 1Kor 14,15). W innym miejscu tegoż listu Apostoł mówi o darze śpiewania hymnów, który wymienia przed łaską nauczania, objawiania rzeczy przyszłych i przed darem języków (por. 1Kor 14,26).

W dwóch listach - do Efezjan (5,19) i do Kolosan (3,16) - św. Paweł wskazuje na dydaktyczną wartość psalmów, hymnów i pieśni pełnych ducha. Zdaniem Apostoła śpiew jest gwarantem obecności Słowa Chrystusa w osobie oddającej chwałę Bogu. W ten sposób wyrażane jest bogactwo duchowe osoby, świadczące o mądrości chrześcijanina.

Ciekawym określeniem św. Pawła wskazującym na nastawienie wewnętrzne człowieka są słowa: „pod wpływem łaski śpiewając Bogu w waszych sercach” (Kol 3,16). Apostoł podkreśla tu wpływ łaski na serce i wyrażenie tego stanu w postaci śpiewu.

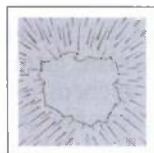
Św. Jakub Apostoł w swoim liście wskazuje na istotę klimatu modlitwy, a przy tym i śpiewu: „Spotkało kogoś z was nie-szczęście? Niech się modli. Jest ktoś radośnie usposobiony? Niech śpiewa hymny” (Jb 5,13). Nie można zatem mieć żadnych wątpliwości, że śpiewanie hymnów jest wyrazem konkretnego - w tym wypadku radosnego - usposobienia osoby.

Wszystkie inne treści odnoszące się do śpiewu w Nowym Testamencie występują w Apokalipsie. Najczęściej jest w nich mowa o śpiewaniu nowej pieśni uwielbienia Baranka (por. Ap 5,9), sługi Bożego (por. Ap 15,3), ale nie brakuje również wskazań na Boga wszechmogącego.

O muzyce w Nowym Testamencie słyszymy tylko jedną rację. Jest to zapis w Ewangelii św. Łukasza, gdzie w przypowieści o synu marnotrawnym jest zawarta relacja o powrocie starszego syna z pola, który usłyszał w pobliżu domu muzykę i tańce wskazując - jak się potem okazało - na radość ojca z powrotu syna (Łk 15,25).

Śpiew i muzyka powinny być wpisane w harmonię znaków i świadczyć o bogactwie kultury wyrażonej w liturgii. Przypomina nam o tym Katechizm Kościoła Katolickiego: „Dlatego też należy troskliwie pielęgnować religijny śpiew ludowy, tak aby głosy wiernych mogły rozbrzmiewać podczas nabożeństw, a nawet w czasie czynności liturgicznych, zgodnie z normami Kościoła. Przeznaczone do śpiewów kościelnych teksty powinny się zgadzać z nauką katolicką. Należy je czerpać przede wszystkim z Pisma Świętego i źródeł liturgicznych” (KKK 1158).

Śpiew jest najpełniejszym wyrażeniem radości i pokoju, które są bogactwem w sercu człowieka. Nieistotna jest więc, w tym kontekście, zewnętrzna forma muzyczna, którą znaczył czas organów, a potem gitar. Bo czymże jest modlitwa wyrażona w śpiewie? To nic innego jak najpiękniejsza pieśń wiary.



z kraju

□ Premier Miller złożył wizyty w Portugalii i Austrii. W Lizbonie rozmawiano o współpracy gospodarczej. Portugalia nie podziela polskiego stanowiska w sprawie traktatu z Nicei i eurokonstytucji. O tej ostatniej rozmawiał Miller także w Wiedniu.

□ Prezydenci Niemiec i Polski - Rau i Kwaśniewski podpisali w Gdańsku „deklarację w sprawie wysiedleń i wypędzeń w Europie”. Deklaracja spotkała się z krytyką Czechów.

□ Wizytę w Polsce złożył szef duńskiego resortu obrony H. J. Helso. Rozmawiał on o poszerzeniu polsko-niemiecko-duńskiego korpusu NATO Północ-Wschód o żołnierzy z Litwy, Estonii i Łotwy.

□ Czyszczenia w policji. Po dymisji komendanta głównego gen. Kowalczyka, nowo powołany na to stanowisko L. Szreder zwolnił swoich zastępców, a także kilku komendantów wojewódzkich. Opozycja uważa, że zwolnienia są zemstą za policyjne śledztwa wobec działaczy SLD.

□ Ministerstwo Rolnictwa ogłosiło, że z 3750 zakładów przetwórstwa mięsnego w Polsce normy unijne spełnia na dziś zaledwie 121 placówek. Z 431 istniejących mleczarni przystosowało się z kolei tylko 49 zakładów. Ministerstwo pociesza, że po wejściu do UE produkcja nie spadnie, bo zostaną zamknięte tylko małe przetwórnice. Produkcja zapewne nie spadnie, ale smak się popsuje!

□ W związku z powyższą informacją nie dziwnego, że wg OBOP-u liczba Polaków uważających, że wejście Polski do UE przyniesie krajowi korzyść spadła do 47%. 34% uważa, że po maju 2004 r. sytuacja się pogorszy (w październiku uważało tak tylko 23% badanych). 62% sądzi, że nie jesteśmy w stanie dotrzymać zobowiązań akcesyjnych, 50%, że nie potrafimy z wejścia do UE odnieść korzyści.

□ Sejmowa komisja spraw zagranicznych zajęła się projektem rezolucji wzywającej rząd do „zajęcia twardego stanowiska wobec wypowiedzi i działań polityków niemieckich kwestionujących ład prawno-własnościowy na polskich ziemiach Północnych i Zachodnich”.

□ PiS oskarżyło marszałka Sejmu Borowskiego o blokowanie, zgłoszonego przez tę partię, projektu zamiany „użytkowania wieczystego” na „prawo własności”. Chodzi tu głównie o uregulowanie spraw majątkowych na ziemiach Zachodnich.

□ Z PSL odszedł b. wiceprezes tej partii J. Dobrosz. Poseł przeszedł do Ligi Polskich Rodzin. W marcu ma się odbyć kongres PSL, który ma pokonać kryzys występujący wśród ludowców.

□ Inny był działacz PSL B. Pęk, który również zasiłił szeregi LPR został wybrany wiceprezesem tej partii.

□ Ministerstwo Infrastruktury podjęło rozmowy z kolejarzami. Związkowcy grożą strajkiem generalnym PKP, oceniając, że w

przyszłorocznym budżecie przeznaczono na kolejnictwo niewystarczające środki.

□ Podsekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Towpik oświadczył w Moskwie, że Polska będzie konsultowała z Rosją ewentualność rozmieszczenia w naszym kraju żołnierzy amerykańskich.

□ Pod koniec listopada ma nastąpić podjęcie rozmów z Rosją o wypowiedzeniu przez Polskę umów handlowych. Jest to konsekwencja wejścia do UE.

□ Do II tury przetargów na odbudowę Iraku przystąpiło 90 firm z polski. Ocenia się, że szanse na zawarcie kontraktów ma 15 z nich.

□ Radio Polonia nadaje godziną audycję po arabsku, która jest emitowana w polskiej strefie stabilizacyjnej w Iraku.

□ 37% ankietowanych Polaków popiera misję polskiego wojska w Iraku. Przeciw polskiemu zaangażowaniu w tym kraju jest aż 57% badanych.

□ J. Kwaśniewska nie wyklucza kandydowania na urząd prezydencki. W czasie publicznego spotkania prezydentowa stwierdziła, że jak się zdecyduje, „będzie najlepiej przygotowanym kandydatem”.

□ W Brukseli odbyła się konferencja „Nowa era możliwości w Polsce”, poświęcona przybliżeniu zagranicy możliwości inwestycyjnych w naszym kraju.

□ Sejm znowelizował ustawę o drogach publicznych. Ustawa reguluje m.in. sprawę płatnego parkowania w miastach. Za pierwszą godzinę parkowania miasto będzie mogło żądać maksymalnie 3 zł. Swoją drogą Sejm powinien zajmować się poważniejszymi rzeczami...

□ Z tej samej łączki legislacyjnej. Od listopada posiadacze egzotycznych zwierząt i roślin muszą je rejestrować w urzędach miasta.

□ Olsztyn obchodził 650-lecie nadania praw miejskich. Z tej okazji w centrum miasta odsłonięto pomnik wybitnego obywatela tego grodu – Mikołaja Kopernika.

□ Senator Szyszkowska z SLD przekazała swojemu klubowi projekt prawa o „związkach partnerskich”. Chodzi o legalizację par homoseksualnych.

□ Po miesiącu zakończyli protest pracownicy, zamkniętej, fabryki Kabli w Ożarowie. Nadal strajkują niektóre kopalnie. Protestowali także pracownicy „Lu” w Sanoku (dawne zakłady „San”), którzy nie chcą się pogodzić z zamknięciem ich fabryki. 2 lata temu firma ta została przejęta przez francuski „Danon”. Zwolnienie grozi 460 pracownikom.

□ Drobni przedsiębiorcy protestowali na ulicach Łomży przeciw planom budowy w tym mieście nowych supermarketów.

□ 80% dróg w Warszawie jest w złym stanie. By je przywrócić do stanu normalnego trzeba wydać na remonty 1,8 mld zł. W br. w budżecie miasta znalazło się na ten cel tylko 244 mln zł.

□ Znow protestowali przeciw wprowadzaniu kas fiskalnych taksówkarze. Ich auta zablokowały Ministerstwo Finansów w Warszawie. Podobne protesty odbyły się w Kielcach, Sopocie, Gdańsku i Olsztynie.

□ W katastrofie autobusu w Egipcie zginęło 6 turystów z Polski. 28 odniosło obrażenia.

Ciąg dalszy ze str. 3

PRZYPowieść UBECKA

Deklaracja dotyczy „osób wysiedlonych, zmuszonych do ucieczki i wypędzonych w Europie”. Czytamy tam m.in.: „Musimy pamiętać o ofiarach i sprawić, by były to ofiary ostatnie. Jest naturalnym prawem każdego narodu czcić ich pamięć lecz jest też naszym obowiązkiem zapewnienie, że pamięć i żałoba nie zostaną nadużyte, by ponownie podzielić Europę. Tak więc nie mogą mieć więcej miejsca materialne roszczenia, wzajemne oskarżenia i przeciwstawianie sobie doznanych strat i popełnionych przestępstw. (...) Wzywamy do szczerego europejskiego dialogu w tej sprawie, dotyczącej naszej przeszłości i przyszłości. Oczekujemy, że osoby o najwyższym autorytecie moralnym, politycy i przedstawiciele społeczeństwa obywatelskiego zechcą w nim uczestniczyć. Ich zadaniem będzie sformułowanie zaleceń, co do form i struktur europejskiej oceny i dokumentacji.” Niewątpliwie prezydent Rau jest dobry, podobnie zresztą jak i prezydent Kwaśniewski. Dlatego pragną „czcić pamięć”, a nawet zapewnić, by „żałoba” nie przerodziła się w „materialne roszczenia”. To znaczy - żeby nie przerodziła się „więcej”. Czy to oznacza, że tym razem, wyjątkowo, jeszcze będzie mogła? Coś może być na rzeczy, bo oto konieczne jest powołanie jakiegoś sanhedrynu z „autorytetów moralnych”, czyli z jurgielników zwanych inaczej agentami wpływu, „polityków” (no, wiadomo) oraz jakichś tajemniczych „przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego”. Tajemniczych, bo zawsze wydawało mi się, że w demokracjach przedstawicielskich, przedstawicielami społeczeństwa są właśnie „politycy”. Okazuje się, że wcale nie, że społeczeństwo obywatelskie ma jakichś urodzonych swoich „przedstawicieli”. Kogóż zatem reprezentują „politycy”? Ale mniejsza już o to, bo ten sanhedryn ma „sformułować zalecenia”, co do „form i struktur tego procesu europejskiej oceny i dokumentacji.” Do kogo mają być skierowane te „zalecenia”? Kto i kiedy uruchomi „proces europejskiej oceny i dokumentacji”, na czym ma on polegać i czym się zakończyć?

Tego z deklaracji nie sposób się dowiedzieć, więc musimy poczekać na ubeka „złego”. Może on po swojemu powie nam więcej? Ależ oczywiście! Powołane niedawno, z inicjatywy niemieckiego Związku Wypędzonych, Pruskie Towarzystwo Powiernicze też „czci pamięć”, dbając jednakże o to, by „żałoba” została jak najprędzej przekształcona w „materialne roszczenia”. Według aktualnego stanu w

polskich instytucjach administracyjnych i sądach złożono już 30 tys. niemieckich wniosków o zwrot własności, a jak podał 28 października słuchacz radiowej „Trójki” z Monachium - w Niemczech Pruskie Towarzystwo Powiernicze przygotowało już ponad 600 tys. takich wniosków. Wszystkie one dotyczą mienia znajdującego się na terytorium Polski. Widać wyraźnie, że akcja rewindykacyjna przybiera już charakter masowy i zorganizowany. Zapowiedział to zresztą podczas dyskusji w redakcji „Rzeczpospolitej” towarzyszący Eryce Steinbach mec. Hamburga z Berlina. Poradził on życzliwie panu Oleksemu, by Polacy nie martwili się Centrum Wypędzonych czy ono będzie, czy nie, tylko żeby przygotowali się na akcję rewindykacji niemieckiej własności. A więc wiemy już, jaki charakter będzie miał „proces”, o którym enigmatycznie wspomina Deklaracja Gdańska. Wygląda na to, że będzie to proces cywilny, a właściwie seria identycznych procesów. W tej sytuacji „osoby o najwyższym autorytecie” będą zapewne obarczone zadaniem zadbania, by ewentualne reakcje na ten „proces” w żadnym wypadku nie doprowadziły do „ponownego podziału Europy”.

Okazuje się, że rozbieżne z pozoru działania ubeków „dobrych” i „złych” zmierzają tak naprawdę do wspólnego celu. Deklaracja Gdańska, wskutek lekkomyślnego podpisania jej przez prezydenta Kwaśniewskiego, stawia na porządku dziennym społeczności międzynarodowej kwestię „wypędzonych” i wskazuje na konieczność uruchomienia jakiegoś „procesu” w tej sprawie. Dotychczas były to jednostronne żądanie niemieckie. Prezydent Kwaśniewski swoim podpisem żądanie te umiędzynarodowił. Wychodzi to naprzeciw oczekiwaniom niemieckim, podważając zarazem stabilność praw polskich. Wprawdzie w Deklaracji wspomniano o zakazie podnoszenia materialnych roszczeń, ale deklaracja taka nie ma żadnej mocy prawnej zwłaszcza, że podpisał ją prezydent Niemiec mający kompetencje wyłącznie reprezentacyjne. W niczym nie krępuje ona zatem ani nie ogranicza prawnych podstaw roszczeń dawnych właścicieli niemieckich, natomiast prezydent Kwaśniewski imieniem Polski przyznał, że jest sprawa do załatwienia, o co właśnie Niemcom chodziło. Nic więc dziwnego, że Czesi, którzy mają podobny problem z Niemcami, zareagowali zdumieniem i oburzeniem.

Z punktu widzenia polskiego Deklaracja Gdańska nosi wszelkie znamiona zdrady. A jednak napisałem, że prezydent Kwaśniewski złożył swój podpis „lekkomyślnie”. Jestem bowiem przekonany, że nie zdawał sobie sprawy z tego, co właściwie zrobił, podobnie jak nie zdawał sobie sprawy z wymowy swego polecenia, by minister Siwiec ucałował swego czasu Ziemię Kaliską.

Stanisław Michalkiewicz



ze świata

□ ONZ wycofała swój personel z Bagdadu po ogłoszeniu w Iraku „dni protestu” przeciw obecności amerykańskiej. Ostatnio w Iraku zginęło kolejnych 16 żołnierzy USA - w zestrzelonym przez zwolenników Husajna helikopterze. Liczba Amerykanów zabitych od maja tego roku w Iraku przekroczyła 130 ofiar. W Iraku od zdetonowanej miny zostało rannych także 7 żołnierzy ukraińskich.

□ Ministrowie spraw zagranicznych Rosji i Ukrainy podczas rozmów w Kijowie nie osiągnęli porozumienia w sprawie wyspy Tuzla. W sprawie granicznej wyspy będącej przedmiotem sporu wypowiedzą się teraz eksperci.

□ Litewska służba bezpieczeństwa oskarżyła osoby z najbliższego otoczenia prezydenta R. Paksasa o kontakty z międzynarodową siecią przestępczą i powiązania z rosyjskim wywiadem wojskowym.

□ Do wyborów prezydenckich w Serbii i Czarnogórze zgłosiło się 5 kandydatów. Faworytem jest szef parlamentu 74-letni D. Miciunović. Problemem jest przekroczenie w wyborach 50% frekwencji, bez której nie można uznać elekcji za ważną.

□ W Serbii przed parlamentem protestowali związkowcy, domagając się m.in. wstrzymania prywatyzacji państwowych przedsiębiorstw. Serbia przeżywa poważny kryzys ekonomiczny.

□ Okresowy raport UE twierdzi, że Polska jest najgorzej przygotowanym do integracji krajem ze wszystkich państw kandydujących. Premier Miller odpowiedział na te zarzuty, że nie wступujemy do Unii w listopadzie br., ale w maju 2004.

□ Nieoficjalną wizytę w USA złożył prezydent Republiki Chińskiej - Tajwanu Czen-Szuej-bien, który przybył tam na kilka dni przed odlotem do Panammy. Ostry protest przeciw wizycie wyraziły Chiny komunistyczne. Waszyngton tłumaczy się, że prezydent Tajwanu miał wizę tranzytową.

□ Marynarka Korei Południowej ostrzegła statek komunistycznej Północy, który naruszył wody terytorialne tego kraju.

□ Sąd we Włoszech nakazał zdjąć krzyże w jednej ze szkół po zażaleniu rodziców „nawróconego” na islam ucznia. Przeciw tej decyzji zaprotestował m.in. Ojciec św. Decyzja sędziego została czasowo wstrzymana.

□ Bardzo dobre wyniki ekonomiczne osiąga gospodarka amerykańska. Trzeci kwartał 2003 roku przyniósł tam wzrost gospodarczy rządu 7% Tymczasem Komisja Europejska obniżyła prognozy rozwoju w Unii. W tym roku wzrost gospodarczy wyniesie w UE średnio zaledwie 0,8%. W 2004 r. ma wynieść ok. 2%.

□ Kongres USA zaakceptował sumę 87,5 mld \$ pomocy dla Iraku i Afganistanu.

□ 40 osób zginęło podczas walk wojska

z plemienną milicją w południowo-zachodnim Afganistanie. Lokalny przywódca nie posłuchał polecenia wojska.

□ USA uznały Komunistyczną Partię Nepalu za ugrupowanie o charakterze terrorystycznym.

□ 64% ankietowanych Rosjan chciałoby rozpoczęcia rozmów o przywróceniu pokoju w Czeczenii. Niestety sondaż nie podał z kim chcieliby podjęcia rozmów ankietowani.

□ W Rosji obchodzono uroczystości 85 lat powstania Komsomołu - Komunistycznego Związku Młodzieży. Roczniczy nikt nie krytykował, jako że większość obecnych polityków Rosji zaczynała swoje kariery właśnie od tej organizacji.

□ Komisja Europejska przeprowadziła sondaż, z którego wynika, że 59% Europejczyków uważa Izrael za zagrożenie dla pokoju. Sondaż starano się przemilczeć, aż do czasu opublikowania jego wyników w prasie hiszpańskiej.

□ 32,4% ankietowanych Japończyków nie chce rozszerzenia turystyki w swoim kraju, twierdząc, że wpływa to na wzrost przestępczości. Rząd Japonii zakłada zwiększenie wpływów z turystyki i stara się ją ożywić.

□ W chińskim mieście Xiam doszło do próby linczu japońskich studentów i antyjapońskich wystąpień. Powodem było zorganizowanie na ulicach miasta przez Japończyków obscenicznego happeningu.

□ W Pekinie odbył się szczyt UE-Chiny. Chińczycy otrzymają ułatwienia wizowe w podróżach do krajów Unii. W ub. roku było to 16 milionów chińskich turystów. Rozmawiano także o intensyfikacji współpracy gospodarczej.

□ Sąd włoski uniewinnił ostatecznie b. premiera tego kraju Andreottiego od zarzutu zlecenia mafii zabicia dziennikarza. Sprawa miała mieć miejsce w 1979 roku.

□ UE zajęła się problemem „dialogu międzyreligijnego”. Konferencję w tej sprawie zorganizowano w Rzymie. Pewnikiem religię też unormują wg „europejskich dyrektyw”.

□ Komisja Europejska zorganizowała w Brukseli Tydzień Marii Skłodowskiej-Curie. Mowę otwierającą kolokwium wygłosił B. Geremek.

□ Ministerstwo Spraw Zagranicznych Białorusi skrytykowało Polskę za brak przygotowania we wprowadzaniu obowiązku wizowego dla Białorusinów. Przed konsulatami ustawiają się długie kolejki i sytuacja ta dotyczy także Ukrainy.

□ Rosyjska cerkiew zaprotestowała przeciw implantacji w tym kraju „halloween”. Ministerstwo Oświaty zabroniło wprowadzania tego „święta” w szkołach.

□ Polscy obserwatorzy z OBWE, którzy brali udział w nadzorowaniu wyborów w Azerbejdżanie zaprotestowali przeciw uznaniu przez tę instytucję, że wybór Alijewa był wolny i dobrze przeprowadzony. Opinię taką wydała Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie. Nasi obserwatorzy nie chcą by ich nazwiska znalazły się pod tego typu wnioskami.

GIMNAZJALNY KOLEGA Z OJCEM ŚWIĘTYM CHODZIŁ DO JEDNEJ KLASY

Wanda Wasicka

Z 42 gimnazjalistów, którzy zdali maturę z Karolem Wojtyłą w 1938 r. w Wadowicach żyje zaledwie kilku, wśród nich Witold Karpiński zamieszkały obecnie we Włocławku.



Po opuszczeniu rodzinnych Wadowic ich drogi ponownie zeszyły się po wojnie. A zaczęło się od kartek, które przysłył papież zaczął wysyłać do więzienia, do którego pan Witold trafił w 1951 r. za działalność akowską, z wyrokiem śmierci. Kara ta została później złagodzona. Ostatecznie więzienie opuścił w 1959 r. Kiedy spotkali się z Karolem Wojtyłą, ten był już biskupem pomocniczym. Do dzisiaj pamięta, jak to w krakowskiej rezydencji, przy ulicy Franciszkańskiej, siedząc na parapecie opowiadał mu o swoich przeżyciach wojennych i powojennych. – *Karol bardzo chciał poznać moje losy, stąd nie zawsze reagował na ponaglania kolegów, aby już wreszcie zasiedli do stołu* – wspomina Karpiński. Ta historia powtarzała się kilkakrotnie podczas kolejnych spotkań. – *Opowiedziałem mu całą prawdę od początku do końca* – dodaje kolega gimnazjalny Ojca Świętego.

Urodził się 17 lutego 1918 r. w Wadowicach jako czwarte dziecko, z ośmiorga, Heleny i Izzydora Karpińskich. Ojciec był dyrektorem wadowickiej szkoły powszechnej, matka nauczycielką. Po zdaniu matury wstąpił do Szkoły Podchorążych Rezerwy w Krakowie. Tam zastała go wojna. Powierzonych sobie żołnierzy, jako podchorążych, poprowadził na Tarnów, Jarosław, aż pod Lwów, cały czas staczając potyczki z Niemcami. We Lwowie otrzymał rozkaz organizacji obrony dwóch miasteczek: Bóbrka i Przemyślany. Drugi rozkaz dotyczył już złożenia broni napotkanym oddziałom sowieckim. Skierował się więc, wraz z oddziałem, do Rumunii. Zostali jednak otoczeni przez Rosjan. Ci - na tych Polakach, którzy broń chcieli zachować przy sobie na miejscu dokonali egzekucji. Następnie zapędzono wszystkich do Stanisławowa, gdzie byli pilnowani przez uzbrojone miejscowe dziewczęta o śniadej cerze (wspaniale mówiły po polsku). Kolejnym etapem była

Szepietówka. Tam dokonano podziału na żołnierzy i oficerów. W. Karpiński przyłączył się do swoich żołnierzy. Ci, którzy przeszli do bloków dla oficerów zginęli w Katyniu, wśród nich prof. gimnazjum wadowickiego Mirosław Moroz (uczył fizyki i chemii). Wkrótce Sowietzi zaczęli zwalniać żołnierzy pochodzących z terenów zajętych przez ZSRR. Podstawą do wydania przepustek był wygląd rąk. Utrzymane w czystości, zadbane, nie wróżyły niczego dobrego. Oglądając ręce pana Witolda orzeczono, że jest *pomieszczykiem* (obszarnik). Przepustki do krewnych mieszkających na Wileńszczyźnie nie otrzymał, ale się nie załamał. Wkrótce udało mu się przekupić jednego z pilnujących go żołnierzy radzieckich. W zamian za dwa pasy wojskowe otrzymał upragniony kawałek papieru z pieczętką, który bronił go skutecznie do czerwca 1941 r.

Rodzinę na Wileńszczyźnie zastał wystraszoną, niepewną jutra. Wkrótce też zaczęły się aresztowania i wywozy w głąb Rosji. Kuzyn W. Karpińskiego, Mieczysław Karpiński miał spore gospodarstwo i prowadził Agencję Pocztową, dlatego też mógł go zatrudnić jako listonosza. Po wejściu Niemców Witold Karpiński pracował jeszcze na pocztce, jednocześnie rozpoczął działalność w szeregach ZWZ, później AK. Zaprzysiężony w czerwcu 1941 r. w Świecianach wyznaczony został do zorganizowania oddziału do obrony ludności polskiej. Był jego dowódcą (ps. Korab). Przeprowadzał także szkolenia, gromadził broń i amunicję, w którą zaopatrywał Łupaszkę, Ronina i oddziały Narocz. Kuzyn Mieczysław został łącznikiem między tymi oddziałami, a Wilnem. Pewnego razu podczas ucieczki przed Niemcami dostał się pod pociąg. Wkrótce zmarł. Ponieważ rodzina Karpińskich była znana ze swej działalności na rzecz biednych i stąd darzona wielką sympatią, pogrążeni w żałobie mieszkańcy Kluszczan przez noc usypali jedliną drogę prowadzącą z domu do kościoła i na cmentarz.

W maju 1942 r. Pan Witold został przydzielony do 4 Brygady AK i brał udział we wszystkich walkach. Także w realizacji Planu „Burza”, do walk o Wilno włącznie (Operacja „Ostra Brama”). Najbardziej dumny jest z rozbrojenia ok. 300 spadochroniarzy niemieckich w okolicach Wilna, z niespełna dziesięcioosobowym plutonem 1 i 2 IV Brygady AK. Wieść o tym szybko dotarła do Komendanta Okręgu Wileńskiego AK – płk. Aleksandra Krzyżanowskiego (ps. Wilk). Podczas spotkania z akowcami pułkownik podszedł do niego i powiedział: – *Dostaniesz za to naj-*

wyższe odznaczenie (Krzyż Virtuti Militari).

Wraz z rozbrojeniem przez Sowietów rozpoczął się kolejny etap w jego życiu. Zapędzono go wraz z innymi akowcami do Miednik. Tam oddzielono oficerów od żołnierzy. Później wywieziono do Kaługi, gdzie zgromadzono ok. 2000 tysięcy Polaków proponując im wstąpienie do armii radzieckiej i złożenie nazajutrz przysięgi. Ponieważ odmówili, w odwecie kazano zmienić im mundury na watówki i wywieziono wszystkich za Ural. Ponad półtora roku W. Karpiński pracował przy wyrębie lasu. Po powrocie do kraju, po kilku latach, został aresztowany i osadzony na warszawskim Mokotowie. W celi śmierci (nr 24) przesiedział kilka miesięcy wraz z 24. polskimi partyzantami i trzema niemieckimi generałami. Po upadku stalinizmu najwyższą karę zamieniono na 15 lat więzienia. Wypuszczono go po 8 latach.

Kiedy wyszedł na wolność matka już nie żyła (ojciec zmarł podczas wojny). Najstarszy brat Zbigniew był więźniem Oświęcimia, produkował także pociski V-1 i V-2 w jednej z niemieckich kopalń. Został uratowany przez Anglików. Obecnie mieszka w Wadowicach. Również mieszka tam najstarsza siostra Irena. Z ośmiorga rodzeństwa pozostało sześćoro.

Witold Karpiński chętnie wspomina czasy gimnazjalne. Karol Wojtyła utrwalił mu się w pamięci jako wspaniały kolega i przewodniczący Sodalitacji Mariańskiej, do której W. Karpiński należał. W ramach Sodalitacji spotykali się dosyć często. Z referatem przeważnie występował przysłył papież. Dużo rozmawiano, także śpiewano. Na potwierdzenie Pan Witold zaśpiewał pięknym, czystym głosem: „Błękite rozwinięmy sztandary...”. Jego mama przyjaźniła się z panią Szczepańską, która uczyła Karola Wojtyłę języka francuskiego. Przyjaźń kolegów z jednej klasy gimnazjum wadowickiego przetrwała wszystkie burze dziejowe. Niegdyś spotykali się bardzo często, najpierw w Krakowie, później w Watykanie. Z upływem czasu w coraz szczuplejszym gronie. Dzisiaj nieco rzadziej. – *Jak nas widzi, zawsze jest w dobrym nastroju* – podsumowuje dotychczasowe spotkania z Ojcem Świętym Karpiński. Kiedy zachorował i nie mógł pojechać do Watykanu, papież przesłał mu obraz Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzisiaj wisi na poczesnym miejscu w jego pokoju. Zresztą pamiątek potwierdzających ich przyjaźń jest bardzo wiele. Liczne zdjęcia, korespondencja. M.in. kartka z datą: 11 lipca 1977 r. zaczynająca się od słów „Drogi Witoldzie”. Kończy ją podpis „Karol”. Pan Karpiński ze wzruszeniem wypisywał kolejne życzenia dla Ojca Świętego, tym razem z okazji 25-lecia Jego pontyfikatu. Nie może się już doczekać kolejnego z nim spotkania, w towarzystwie kolegów. Będzie okazja do wspomnień, a tych nagromadziło się co niemiara.

POMNIK ELIZY ORZESZKOWEJ

Ewa Ziółkowska

Pomniki pełnią funkcje nie tylko estetyczne, stanowią ozdobę miejskiego pejzażu. Służą przede wszystkim przekazywaniu wartości nadrzędnych, tradycji. W pomnikach wyraża się pamięć narodu, będąca jednym z fundamentów jego tożsamości. Wyrazem pamięci o wybitnej pisarce doby pozytywizmu, Elizie Orzeszkowej jest zrekonstruowany ostatnio pomnik w Parku Praskim.

Park przy Trasie W-Z znają wszystkie dzieci w Warszawie. To tędy idzie się do ZOO. Park powstał na terenach dawnych fortyfikacji napoleońskich, na mocy ukazu cara z 1865 r., toteż do 1916 r. zwany był Aleksandryjskim. Od 1903 r. działał w parku pierwszy na Pradze stały teatr, a w okresie międzywojennym urządzono wesołe miasteczko, z zapierającą dech w piersiach kolejką „górską”. Miejski Ogród Zoologiczny został otwarty w 1928 r.

Pomnik autorki „Gloria victis” stanął 65 lat temu wśród bujnej zieleni przy alei prowadzącej do ZOO od strony kościoła Św. Floriana. Popiersie z brązu umieszczono na dwumetrowym granitowym cokole z napisem: *Eliza Orzeszkowa 6 VI 1841 - 18 V 1910*. Wryto także i pozłożono słowa pisarki: *Spółeczność ludzka trwa tylko przez sprawiedliwość. Wierzę, że nienawiści umilkną*.

Twórcą popiersia był znany warszawski artysta-rzeźbiarz okresu międzywojnia Henryk Kuna (1879 lub 1883-1945), uczeń Pawła Welońskiego i Konstantego Laszczki, współzałożyciel grupy artystycznej „Rytm”, profesor Wydziału Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego w Wilnie. Odlew powstał w firmie „L. Kranc i T. Łempicki”.

Młody, nieśmiały artysta jesienią 1908 r. zjechał do Grodna, by stworzyć rzeźbiarski portret Orzeszkowej. Praca trwała kilka tygodni. Pani Eliza pozowała mu z rosnącą niecierpliwością. Wreszcie napisała w liście do Tadeusza Bochwica: *Z rzeźbą już skończyłam. Wczoraj było posiedzenie ostatnie... Kilkanaście osób... popiersie to już ukończone widziało i zdanie jest powszechne, że robota mistrzowska, wyraz życia i myśli nadzwyczajny, a tylko w rysie ust surowość, od której oryginał podobno jest wolny. Ja sądu o tym mieć nie mogę... Tego tylko bym chciała, aby artysta na tej pracy swojej dobrze wyszedł, i z tego tylko się cieszył, że historia ta na koniec już do wieczności upłynęła*.

Uroczystość odsłonięcia monumentu, ufundowanego przez anonimowego ofiarodawcę, odbyła się w Parku Praskim 30 lat później, w niedzielę 30 października 1938 r. Tłumnie stawili się warszawiacy. Hołd pisarce oddał prezydent stolicy Stefan Starzyński, który przypominał, jak w okresie popowstaniowym *budziła ona swą twórczością pisarską ducha narodu*. Zofia Nałkowska w imieniu Polskiej Akademii Literatury przypominała zasługi Orzeszkowej dla naszego piśmiennictwa. Aktu odsłonięcia dokonała Anna Parandowska-Szelągowska, znana działaczka społeczna. Powiedziała wówczas: W

czerwcu 1907 r. czciliśmy 40-lecie pracy literacko-społecznej Elizy Orzeszkowej wielkim zjazdem kobiet polskich w Warszawie. W 1910 umiera Eliza Orzeszkowa, a jej pogrzeb w Grodnie to potężna manifestacja wszystkich sfer dla tej niezwykłej postaci i dla propagowanych przez nią najszlachetniejszych ideałów ludzkości. Nie danym jej było, niestety, doczekać niepodległej Polski, a w niej dekretem Marszałka Piłsudskiego nadanego nam kobietom równouprawnienia. Ale duchem pozostała z nami, jako sztandarowa postać ruchu kobiecego.

Pomnik przetrwał wojnę, nie oparł się jednak rękóm wandalów. Na początku lat 90. rzeźba została zrzuciona z postumentu na ziemię. Na skutek interwencji okolicznych mieszkańców, trafiła do Szkoły Podstawowej nr 277 im. Elizy Orzeszkowej na Bródnie. W parku, jeszcze do niedawna, trudno było dostrzec wśród gęstych zarośli uszkodzony i pobazgrany cokół. O rekonstrukcję pomnika upomnieli się członkowie wielce zasłużonego dla pamięci o pisarce Stowarzyszenia Grodnian im. Elizy Orzeszkowej. Z dobrym skutkiem. Urząd Dzielnicy Praga Północ zlecił przeprowadzenie specjalistycznych prac konserwatorskich. Odnowiony pomnik wrócił na swoje miejsce (fot. druga okładka). Pisarka ma w stolicy także drugi pomnik. Popiersie z piaskowca dłuta artysty rzeźbiarza Romualda Zerycha, będące repliką pomnika w Grodnie z 1929 r., ustawiono nad stawem w Parku Kultury, obecnie im.



Marszałka Rydza Śmigłego, na Powiślu przy ulicy Książęcej. Odsłonięcia dokonano w 1958 r. Autorka „Nad Niemnem” jest patronką dwóch warszawskich szkół oraz ulicy na Ochocie.

Eliza Orzeszkowa, choć związana przede wszystkim z Grodnem i Grodzieńszczyzną, ma w swym życiu znaczący rozdział warszawski. W latach 1852-1857 pobierała nauki w szkole sióstr sakramen-



tek na Rynku Nowego Miasta (fot.). Panina Pawłowska (nazwisko panieńskie pisarki) odbyła konie trwającą blisko trzy doby podróż z Grodna do Warszawy, co było dla przyszłej pensjonarki nie lada przeżyciem. Program nauki obejmował trzy języki obce, historię powszechną, geografię, arytmetykę, muzykę, rysunki, tańce i, oczywiście, najbardziej lubiany przedmiot - historię literatury polskiej. Z prawie pięcioletniego pobytu na pensji zachowała dobre wspomnienia. W „Pamiętniku” napisała: *Nauki szły mi łatwo, pracy miałam niewiele, pisałam zawzięcie wiersze... Byłam też wspólnie z parą innych (dziewcząt) autorką większości wypracowań zarówno polskich, jak francuskich. Koleżanki znosiły mi kajety, czasem stosy kajetów, a ja machałam wypracowania po kilka i więcej na jeden temat*. Pobyt na pensji dawał niewiele sposobności, by poznać miasto. Na co dzień trzeba się było zadowolić widokiem fragmentu Wiśły widzianym z okna korytarza. Za to dni świąteczne przyszła pisarka spędzała w pobliskim domu ciotecznych dziadków. Po zakończeniu nauki wraz ze swoją mamą Franciszką z Kamieńskich zwiedziła Warszawę, by później w dorosłym życiu przyjeżdżać tu wielokrotnie, ale były to już tylko krótkie, okazjonalne wizyty. Szkolną koleżanką Elizy Orzeszkowej była Maria Wasiłowska, późniejsza Konopnicka. Lata nauki szkolnej obu pań upamiętnia tablica na budynku klasztoru od strony nowomiejskiego rynku.

Eliza Orzeszkowa była pierwszą kobietą w Polsce zawodowo parającą się literaturą. Pisała powieści, opowiadania, nowele, artykuły publicystyczne, prowadziła rozległą korespondencję. Jej „Pisma zebrane” liczą 52 tomy, a listy - 9 tomów. Na życiu i twórczości Orzeszkowej w dużej mierze zaciążył zryw narodowy 1863 r.

Dokończenie na str. 10



LA PAGE DES FRANCOPHONES

de Richard Zienkiewicz (riczienk@francenet.fr)

REFLEXIONS FAITES

Va-t-on assister à la paix des braves au sommet de l'État polonais ? A en croire les journaux, même les plus sérieux, le président Kwaśniewski aurait renoncé à mettre des bâtons dans les roues du SLD et de Leszek Miller. En particulier, il ne penserait plus à patronner sa propre liste pour les futures européennes. Pourquoi, me demandez-vous ? Le président de la République doit actuellement penser à sa succession au fauteuil présidentiel où il y verrait bien sa femme, Jolanta Kwaśniewska, qui a été créditée de 34% des intentions de vote dans un récent sondage, plus de quatre fois plus que le populiste Lepper, le second désigné par les personnes interrogées. L'actuelle première dame de Pologne aurait donc toutes les chances de devenir le premier personnage de l'État polonais. A condition d'avoir un soutien politique qu'elle n'a pas actuellement et qu'elle pourrait trouver dans le SLD si les relations entre le palais présidentiel et le gouvernement se rabibochaient. Dans ces conditions, la création d'une dynastie vaut bien quelques petits sacrifices. Mais est-ce suffisant ? Il est vrai que l'on élit maintenant les présidents parce qu'ils ont un sourire plus large et des dents plus blanches que les autres. Sous l'influence américaine, la médiatisation a fait que l'image est devenue un élément déterminant dans le choix des électeurs. Le paraître a pris le pas sur l'être. Pendant la campagne électorale on voit les candidats subir des cures d'amaigrissement, faire de l'exercice, maîtriser les mèches rebelles, passer sous les lampes à bronzer, etc. Mais être à la tête d'un État – fût-il le plus petit – sans expérience politique peut s'avérer dangereux, même si on a le teint parfaitement hâlé. Si le rôle du président se confine uniquement à inaugurer les chrysanthèmes, comme aimait à le dire le général de Gaulle à propos de ses prédécesseurs, n'importe qui peut occuper cette fonction. Dans ces conditions, autant que le prétendant se présente le mieux possible, qu'il soit agréable à regarder et à écouter. Si le président de la République doit être un vrai chef d'État, avec en particulier des pouvoirs sur l'armée et un rôle à jouer dans la politique étrangère ou – comme dans certains cas – avec le pouvoir d'appuyer sur le bouton nucléaire, il serait hautement préférable d'avoir des prétendants qui disposent d'une sérieuse expérience politique, ne serait-ce que pour être crédibles aux yeux des partenaires internationaux. Dans quelle catégorie Mme Kwaśniewska va-t-elle se placer ? Pourrait-elle rattraper en deux ans ce que l'on acquiert en dix ou vingt ans ? Ou, une fois élue, sera-t-elle une potiche ou un paravent avec quelqu'un qui tirera les ficelles par derrière ? Cette dernière hypothèse serait la plus mauvaise et ridiculiserait la fonction de

président de la République en Pologne. Actuellement, en tant que première dame de Pologne, la femme du président a choisi de s'occuper d'une association caritative et elle joue son rôle sans faute, avec discrétion et mesure, ce qui la fait apprécier de tous. Mais la politique, ne l'oublions pas, c'est tout sauf de l'humanitaire.

Le Forum économique mondial publie tous les ans le classement des pays en fonction de leur compétitivité, en prenant en compte l'environnement économique, les institutions publiques et le développement technologique. Cette année, sur les cent deux pays étudiés, la Pologne se classe au 45^e rang, gagnant ainsi cinq places par rapport au palmarès précédent. Il n'y a toutefois pas de quoi pavoiser car le rapport indique que les conditions pour créer des affaires en Pologne se sont dégradées en raison d'une mauvaise infrastructure, des coûts de la politique agricole, des subventions données par le gouvernement et de l'opacité et de l'incohérence de ses décisions. Même si la Pologne a gagné quelques places, elle se trouve tout de même à la traîne des autres pays candidats qui vont entrer en même temps qu'elle dans l'Union européenne, alors que c'est l'Estonie (22^e) qui est en tête des futurs membres. A titre de comparaison, la France est classée au 26^e rang, où elle gagne quatre places, mais elle aussi est à la traîne derrière ses principaux concurrents européens comme l'Allemagne, le Royaume-Uni, l'Autriche, l'Espagne, le Portugal et les pays scandinaves. Ces derniers, en particulier, se retrouvent dans les dix premiers : Finlande (1^{ère} depuis trois ans), Suède (3^e), Danemark (4^e) et Norvège (9^e). Le secret de la performance ? D'après le Premier ministre finlandais, il faut beaucoup de travail, se concentrer sur les secteurs capables d'apporter des profits et investir dans l'éducation.

C'est la dernière ligne droite pour la Pologne avant son entrée dans l'Union européenne. Avant le grand saut, il reste encore six mois au pays que celui-ci ferait bien de mettre à profit pour peaufiner sa préparation. En effet, la Commission européenne vient de publier son dernier rapport d'étape sur les pays candidats et le nôtre n'est pas le mieux placé. Il est même bon dernier avec neuf secteurs présentant des retards. C'est le cas notamment de l'agriculture où le système qui devra servir de base à la distribution des aides directes aux agriculteurs n'est pas encore en place. Si les retards persistaient le 1^{er} mai prochain, la Pologne se verrait supprimer certaines aides promises ou se verrait imposer certaines restrictions l'empêchant d'être membre à part entière. La balle est dans le camp de notre pays.

Dokończenie ze str. 9

POMNIK ORZESZKOWEJ

Wzięła udział w działaniach powstańczych w Kobryńskim. Była łączniczką oddziału Romualda Traugutta, kilkakrotnie ukrywała go w majątku swego męża w Ludwinowie. Przyszłego dyktatora odwoziła karetą do granicy Królestwa Polskiego, co było aktem niezwykłej odwagi. Obraz tych wydarzeń zawarła w cyklu opowiadań „Gloria victis”. W powieści „Nad Niemnem” istniejąca w rzeczywistości mogiła powstańcza w Miniewiczach urosła do rangi symbolu – była wyrazem klęski, ale i źródłem ożywczej siły. Gdy jednak mąż pisarki Piotr Orzeszko, którego poślubiła mając niespełna siedemnaście lat, za sprzyjanie powstaniu został skazany na Sybir, nie podążyła za nim, doprowadziła do unieważnienia małżeństwa. Była nieodrodną córką swej epoki, emancypantką, domagającą się prawa kobiet do stanowienia o sobie, do nauki i pracy („Marta”). Głosiła apoteozę pracy („Nad Niemnem”), zajmowała ją sprawy wsi („Dziurdziowie”), a także kwestia żydowska („Meir Ezofowicz”). Dwukrotnie była kandydatką do nagrody Nobla (w 1905 i 1909 r.).

Pisarka 40 lat mieszkała w Grodnie, czyniąc zeń ważny ośrodek życia literackiego. Tu przeżywała osobiste dramaty, pisała i prowadziła działalność charytatywną, zarabiając innych swą pasją społecznikowską. Jej pogrzeb w Grodnie stał się wielką manifestacją, uczestniczyło w nim kilkanaście tysięcy osób wszystkich stanów i profesji, Polaków, Białorusinów, Rosjan, Żydów. Spoczęła na cmentarzu farnym, u boku swego drugiego męża Stanisława Nahorskiego. Na nagrobku z czarnego labradoru wyryte są słowa psalmu Jana Kochanowskiego: *W Tobie ja samym Panie człowiek smutny/Nadzieję kładę, Ty racz o mnie radzić*. Jej pomnik w Grodnie, dzieło Romualda Zerycha, przetrwał do dziś. Stoi przy ulicy Elizy Orzeszkowej, przed domem, w którym mieszkała i zmarła, a który mieści obecnie jej muzeum.

Jeden z krytyków po śmierci literatki napisał w liście kondolencyjnym: *Zamknęła się dla Elizy Orzeszkowej księga pracy. Naród otwiera przed nią księgę pamięci wiekistej*. W Parku Praskim znów stoi skromny, niewielki pomnik pisarki. Okruch historii przywrócony miastu. Ceremonia ponownego odsłonięcia, podobnie jak ta przed wojną, odbyła się 30 października, zgromadziła jednak nieporównanie mniej osób. Byli przedstawiciele władz dzielnicy, miasta, garstka uczniów oraz dawni grodnianie, dla których uroczystość była wielkim świętem i wielką radością. Choć dziś Eliza Orzeszkowa postrzegana jest głównie jako autorka nudnych lektur szkolnych, jej wkład w historię literatury polskiej jest niezaprzeczalny. Bez wątpienia godna jest naszej pamięci.

Ewa Ziolkowska

Dokończenie ze str. 3

PIERESTROJKA PUTINA

A Zachód zachowuje się jakby siedział w cyrku i to, co się dzieje na arenie brał za operę. Groteskowe wybory w radzieckim stylu w Czeczenii są tego dowodem. Pierestrojka Putina zmierza z kolei ku resowietyzacji władzy, ale i jednocześnie ku przywróceniu pewnych zjawisk z okresu caratu. Z jednej strony metody rozprawy z przeciwnikami są rodem z „łagodnego Związku Radzieckiego” ery postalinowskiej - z drugiej, potrzebny jest jeszcze splendor carskiego dworu. Na drodze stanęli oligarchowie. Kolejnym etapem było więc aresztowanie Michajła Chodorkowskiego - multimiliardera i prezesa czwartego, co do wielkości koncernu naftowego na świecie - same dywidendy w tym roku oceniane są na dwa miliardy dolarów. Co więcej - znów zgodnie z tradycją radziecko-carską, Trybunał Konstytucyjny wydał niezgodną z prawem decyzję, która pozwoliła na przejęcie pakietu akcji koncernu. Chodorkowski jak większość oligarchów podpadł, bo popierał liberalną opozycję. Tymczasem do przejęcia władzy szykują się byli absolwenci Szkoły Milicyjnej, których Putin obsadza na wysokich stołkach. Jednym z nich jest bawiący w Paryżu, aby rozmawiać o inwestycjach francuskich i nie mający o tym zielonego pojęcia, generał Piotr Łatyszew, plenipotent Putina na rejon Uralu. Wołoszyn podał się do dymisji na znak protestu przeciwko aresztowaniu Chodorkowskiego. Tym samym, jak to ujął ktoś znający moskiewskie realia - „Z Kremla odpłynęły pieniądze i intelekt”. Wołoszyn jest człowiekiem Borysa Jelcyna. Związany jest z „Rodziną” - grupą wpływowych ludzi, w tym oligarchów, skupionych wokół osoby byłego prezydenta. Putin po wprowadzeniu się na Kreml zostawił Wołoszyna na stanowisku szefa administracji prezydenckiej, bo był to człowiek mający wiele kontaktów i bardzo zręczny gracz polityczny. Teraz po dymisji - sprawy w Moskwie stały się już bardzo przejrzyste. Wykryzlowały się elity. Oligarchowie, zwolennicy opozycji, którą byli w stanie dofinansować w czasie kampanii przedwyborczej albo są na wygnaniu poza granicami Rosji, albo siedzą w więzieniu, zaś ich pieniądze przydadzą się w wyborach, ale rzecz jasna Putinowi i jego klanowi milicjantów. Wszystko zgodnie z literą prawa, bo Putin - jak napisało *Le Figaro* - „broni dyktatury prawa”. A jak ktoś się uprze to może nawet mówić o „dyktaturze pierestrojki”.

Marek Brzeziński



własnym głosem z Polski

Karol Badziak

O polskich zabużanach, jak się subtelnie nazywa Polaków wypędzonych z Kresów, mało się w naszym Kraju mówi. Do tej pory żyje jeszcze przypuszczalnie przeszło 50 tysięcy tych, co się tam urodzili, a wygnano ich z rodzinnych domów, kilka milionów, w latach 1939 - 56. Sejm, co prawda, przygotowuje ostatnio projekt ustawy o odszkodowaniach dla zabużan, ale jakby w tajemnicy, nic dokładnie na ten temat nie wiadomo.

Tak się składa, że właśnie w październiku i listopadzie 64 lata temu zaczęły się wobec naszych rodaków na Kresach pierwsze zorganizowane przez Rosjan represje. Między 25 października, a 15 listopada 1939 roku skazano po raz pierwszy na specjalne zesłanie 56246 osób pochodzenia polskiego. Oczywiście są to dane zaniżone, ale dobre i to, gdyż dotychczas w ogóle do żadnych represji i zbrodni na Polakach, z wyjątkiem zbrodni katyńskiej, rząd Federacji Rosyjskiej się nie przyznawał. Według dokumentów NKWD, skąd te dane pochodzą, a zawdzięczam je za przyjaźnionym Sybirakom, funkcjonariusze zbrodniczego systemu aresztowali w okresie 1939 - 1941 90407 Polaków z czego 21857 natychmiast skazano na karę śmierci i wyroki błyskawicznie wykonano.

Niestety, ilu polskich jeńców czerwonoarmistów w 1939 roku wzięli do niewoli nie wie nikt, gdyż część zaraz przekazywali stronie niemieckiej, nawiasem mówiąc, dzięki temu przeżył mój ojciec, jednak sporo zabito, a 104500 żołnierzy polskiej armii osadzono w łagrach, gdzie nie przestrzegano wobec nich żadnych międzynarodowych przepisów, obowiązujących w owym czasie we wszystkich obozach jenieckich całej Europy. Z kolei w roku 1944 i 45, jak się sami dziś enkawudziści przyznają, aresztowali na terenie „przedwojennej Polski” 25375 żołnierzy podziemia, czyli Armii Krajowej i niewielu z tych bohaterskich synów naszej Ojczyzny wrócić do domu. Dodatkowo w ramach tzw. „czystki tyłów” deportowano na Wschód (synonim Syberii) 50000 dorosłych mężczyzn. 12000 osób (głowy rodzin) aresztowano i zesłano na przymusowe roboty tylko dlatego, że nie wyraziły zgody na wstąpienie do kolchozu. W oczach stalinowskich oprawców było to duże przestępstwo i należało je srogo karać. Ogółem aresztowano w tym czasie i skierowano do łagrów 282300 osób. Natomiast na specjalne zesłanie deportowano 561300 osób. 10 lutego 1940 roku pobito rekord, deportując w ciągu 24 godzin 139794 osoby. W dwa miesiące później 13 marca tegoż roku, deportowano 61092 osoby. W czerwcu i lipcu 97270 osób, a następnego roku, na kilka dni przed napaścią Hitlera między 22 maja, a 20 czerwca - 88907 Polaków. Wojna sowiecko-niemiecka przerwała na jakiś czas represje i dopiero w latach 1948 - 1952 wznowiono deportacje naszych rodaków na Wschód. Nie mylić z „repatriacją”, która zaczęła się w 1956 r. W trakcie „repatriacji” przyjechało do Polski 245000

naszych rodaków, zamiast 315000 jak podpisano w umowie. I pomyśleć, że zaledwie cztery lata wcześniej zakończono deportację z tzw. terenów zabużańskich 120000 naszych rodaków, przeważnie członków rodzin przedtem aresztowanych i deportowanych. Ale nie było to w ramach łączenia rodzin, lecz pospolitej zsyłki, która w Rosji od setek lat była praktykowana.

Teraz też jest popularna, tyle że za pieniądze bezrobotni Rosjanie udają się do pracy w kopalniach Syberii. Kontrakt obecnie podpisują na 5 lat, dawniej jechali na stałe.

Ale to jeszcze nie wszystko, co chciałem dziś moim wytrwałym odbiorcom przekazać. Otóż funkcjonariusze NKWD w swych raportach, które przetrwały w archiwach na Łubiance do tej pory, oczywiście w oryginale, przyznają się do praktyk deportacyjnych, ale za wysyłkę naszych rodaków Kresowych na przymusowe roboty w głąb ZSRR ich potomkowie odpowiedzialności nie biorą, a Duma rosyjska odmawia uchwalenia jakiegokolwiek ustawy, zezwalającej obecnemu rosyjskiemu rządowi na zapłatę Polakom pracującym darmo pół wieku w kopalniach Syberii. Ba, raporty wysokich dygnitarzy NKWD, nie pomijające liczb i szczegółów wyrażanych w cyfrach, jeśli idzie o odpowiedzialność personalną za przeróżne decyzje unikają odpowiedzi. Tak więc zapewne nigdy się nie dowiemy, kto oprócz Stalina w latach 1940 - 41 wysłał na Syberię do ciężkich prac 50000 młodych, młodocianych często Polaków. Kto ewakuował w 1941 roku 40000 uczniów polskich ze szkół zawodowych i co się z nimi stało? Wiadomo natomiast bardzo dobrze i tego nawet Putin zapewne się nie wyprze, że między 1941 a 44 przymusowo wcielono w szeregi Armii Czerwonej 21000 naszych rodaków, z których bardzo wielu poległo na froncie. Nie mylić z tymi, co znaleźli się w armii Berlinga. Wiadomo też doskonale kto z Pomorza i Wielkopolski wywiózł w 1945 roku, w charakterze górników do pracy w sowieckich kopalniach, 40000 polskich młodych mężczyzn, z których wielu tam zginęło w wypadkach, a także zmarło z przepracowania i niedożywienia.

Na zakończenie pozwolę sobie wspomnieć o tych 30000 naszych rodakach, których w 1941 roku Stalin polecił wysłać do Besarabii i do tej pory nie wiadomo, co się z nimi stało. Ogółem, jak wskazują dokumenty NKWD, skierowano do pracy przymusowej w czasie wojny i po wojnie 228000 Polaków. Szczęście mieli ci, którym udało się powrócić, a co z tymi, którzy tam pozostali? W Workucie? W Magadanie? W Peczorze? W Uchcie? W Swierdłowsku? W Reszetach? W Karagandzie? W Czelabińsku? W Kiemerowie? W Abakanie? W Borowiczach? W Riazaniu? W Kałudze? W Ust Kamienogorsku? W Potmie? W Kotłasie? W Aldanie? W Tajszerce? W Omsku? W Kańsku? W Krasnojarskim Kraju? W Kazachstanie? W Uzbekistanie? W Tadżykistanie? Tyle wystarczy, choć jeszcze Komi ASRR nie wymieniłem, czy Wołogodskiej oblasti.

KUPON ZAMÓWIENIA

KALENDARZA „GŁOSU KATOLICKIEGO” NA 2004 R.

- „Polacy, którzy zmienili oblicze Europy i świata” -

(do przesłania na adres Redakcji GK: 263 bis, rue St-Honoré, 75001 Paris)

PROSZĘ O PRZESŁANIE POLSKO-FRANCUSKIEGO KALENDARZA „G.K.”

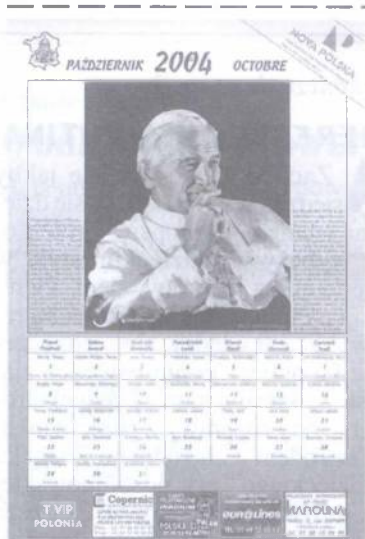
Ilość egzemplarzy: w cenie po 4 euro (z przesyłką: 4,25 euro).

Razem: euro.

Imię i nazwisko:

Adres:

Dołączam czek (dla Voix Catholique) ☐ płacę gotówką ☐



Polska - Francja - świat

Anna Rzeczycka-Dyndał

Z okazji 11 listopada, który dla nas Polaków jest świętem związanym z odzyskaniem niepodległości, a który Francuzom kojarzy się głównie z podpisaniem rozejmu w Compiègne, tygodnik l'Express zamieścił serię bardzo wzruszających portretów weteranów pierwszej wojny światowej. Żyje ich we Francji jeszcze tylko 36. Mają ponad sto lat i trzymają się nie najgorzej. Nikt jednak nie robi sobie złudzeń; nadejdzie czas, kiedy naocznych świadków pierwszego wielkiego europejskiego konfliktu zbrojnego zabraknie. Zostaną nam wtedy, oczywiście, prace historyków, ale nie będzie bezpośredniego, ludzkiego wspomnienia.

W pierwszej wojnie światowej, w latach 1914-1918, zginęło 10 milionów żołnierzy, w tym półtora miliona żołnierzy francuskich. Rozmiar strat był ogromny, masakra okazała się wyjątkowo krwawa i trwale zaznaczyła całą historię XX wieku. Wielki francuski poeta Paul Valéry powiedział, że pierwsza wojna światowa uświadomiła ludziom na zachodzie fakt, że cywilizacje mogą być śmiertelne. W jej wyniku rozpadła się przecież monarchia austro-węgierska, Niemcy i Austria stały się republikami, powstała Rosja radziecka oraz wiele nowych państw, Pol-

ska odzyskała niepodległość, dokonano nowego podziału kolonii i wytyczono nowe granice w Azji i Afryce.

Francuscy żołnierze, wysłani lub udający się na front jako ochotnicy, nie myśleli o wielkiej polityce i historii przez duże „H”. Byli patriotami i chcieli bronić swego kraju zaatakowanego przez II Rzeszę niemiecką. W pamięci do dziś pozostało im to, co tworzyło ich frontową codzienność: błoto okopów, głód, wszy, brud, trujące gazy, widok rannych i zabitych kolegów. A także to, co w tamtych strasznych warunkach było najcenniejsze - solidarność. Solidarność z kolegami - żołnierzami, przeżywającymi ten sam wojenny los pomagała przetrwać najgorsze, przezwyciężyć strach, zabić nudę, odprężyć się. 107-letni dzisiaj Leon Weill odmówił uczestnictwa w rozstrzeliwaniu dezertorów: „Nie chciałem zabijać przyjaciół” - mówi. Za niesubordynację został uwięziony, na szczęście na krótko, bo brakowało żołnierzy do walki. Jak czułby się dziś, gdyby wtedy posłuchał rozkazu?

Obok cierpień fizycznych, najbardziej dokuczliwy dla wszystkich był strach. Uczucie to zapadło w pamięć głęboko wszystkim weteranom. Każdy doznał dojmującego strachu i każdy zetknął się ze śmiercią. Wszyscy wynieśli z tego doświadczenia przekonanie, że ich życiem kierowało przeznaczenie. Jeśli nie zginęli, choć codziennie na froncie ginęło 900 francuskich żołnierzy, to dlatego, że nie było im to sądzone.

A jak widzieli swego wroga, tego po drugiej stronie frontu, który strzelał i zabijał ich towarzyszy broni? Claude-Marie Boucaud - 108 lat - przez 4 lata wojny niemieckiego żołnierza widział tylko raz. 106-letni Albert Thibaut jest prawie pewny, że nie zabił nikogo. I dobrze się stało, bo strzelając mógł trafić Charles'a Kuentza, urodzonego w Colmar, w niemieckiej wówczas Alzacji. Kuentz, który jak wielu innych Alzatzyków wcielony został do armii cesarza Niemiec Wilhelma II, w zimie 1916 roku walczył na froncie wschodnim, między Warszawą a Moskwą, potem jego oddział przeniesiony został do Flandrii. Po wojnie mógł powrócić do Alzacji, która na mocy traktatu wersalskiego, stała się na nowo częścią Francji.

Dzień zawieszenia broni 11 listopada 1918 roku w pamięci wszystkich weteranów pozostał jako dzień radości, wesołych piosenek, wina i pocałunków rozdawanych przez dziewczęta. Francuscy żołnierze cieszyli się oczywiście ze zwycięstwa, ale chyba najbardziej z tego, że wrócą wreszcie do domów. Wiedzieli już, że mieli wielkie szczęście przeżyć wojenne piekło. Nie wiedzieli jeszcze, że przed nimi następne 80 lat życia. 80 lat, w ciągu których okrucieństwa wojny powracać będą regularnie w snach i myślach, 80 lat refleksji nad ludzką głupotą i złem prowadzącym do wojny.

* USŁUGI KOSMETYCZNE:

manicure, pedicure, henna, masaże i pielęgnacja twarzy - z dojazdem do klienta. TANIO!
Tel. 06 15 42 98 19

* SZUKAM PRACY:

Jeune fille sérieuse cherche des heures de ménage, repassage ou garder les enfants.
TEL. 06 60 98 59 62

* MASAŻ:

- LECZNICZY - DZIECIĘCY
- SPORTOWY - ANTYCELULICZNY -
Dyplom francuskiej Akademii Urody.
TEL. 06 13 56 47 50

NAPISAĆ TEKST,
NAWET POETYCKI?
PRZETŁUMACZYĆ LIST,
NAWET ADMINISTRACYJNY?
NIC PROSZĘ!
ROMANISTKA OD 20 LAT
MIESZKAJĄCA W PARYŻU
JEST DO TWOJEJ DYSPOZYCJI!
Tel. 06 12 53 74 63; 01 42 43 62 28.

* SARL ZATRUDNI:

- na pół etatu - młodą kobietę do pracy
w biurze - język francuski perfekcyjny
+ prawo do pracy - od zaraz.
Kontakt: 01 47 31 87 17

„Wieczór Andrzejkowy”

Polska Wspólnota parafialna
Corbeil-Essonne **zaprasza**
22 listopada w godz. 18⁰⁰ - 24⁰⁰
wszystkich chętnych na tradycyjny
„Wieczór Andrzejkowy”,
który odbędzie się w Viry - Chatillon
w stołówce Collège-lycée
St Louis - St Clement (1, rue Margot).
Wstęp 5 euro (w tym aperitif).
Bufet ze specjalnościami kuchni polskiej
po dostępnych cenach.
Zapisy: 01 60 88 90 40
lub 06 77 14 71 88 (p. Elżbieta)
lub 01 64 96 27 99 (p. Teresa)
Dochód z imprezy przeznaczony jest
na cele Parafii.



Kronika polonijna

Redaguje od 10 lat Zbigniew A. Judycki

FRANCJA

□ Z okazji Narodowego Święta Niepodległości Kongres Polonii Francuskiej zaprasza na uroczystą Mszę św., która odprawiona zostanie w dniu 16 listopada 2003 r. o godz. 16.00 w kościele Millenium w Lens. Po Mszy złożone zostaną wieńce pod pomnikiem „Solidarności”, a następnie w sali parafialnej odbędzie się spotkanie z władzami miasta przy tradycyjnej lampce wina.

POLSKA

□ W Polsce rozpoczął się cykl retrospektywnych wystaw prac malarskich Wojciecha Siudmaka, wybitnego polskiego artysty mieszkającego od 1966 we Francji, uważanego za jednego z czołowych reprezentantów realizmu fantastycznego. Krocząc śladami tradycji malarstwa renesansu, artysta proponuje podróż bez granic po jego fantastycznym świecie. Rządzi tam jego dewiza „Tylko marzenie może przekroczyć niepokonalne przeszko-”



Prace W. Siudmaka można oglądać w: Muzeum Ziemi Wieluńskiej w Wieluniu (17 października – 30 listopada), Muzeum Miejskim we Wrocławiu (4 grudnia – 18 stycznia 2004), Muzeum Narodowym w Kielcach (22 stycznia – 5 marca), Galerii Sztuki Współczesnej w Katowicach (12 marca – 25 kwietnia), Muzeum Historii Miasta Łodzi w Łodzi (20 maja – 4 lipca), Muzeum Okręgowym w Toruniu (16 lipca – 29 sierpnia), Muzeum Narodowym w Warszawie (3 września – 31 października). □ Do zbiorów Muzeum Książąt Czartoryskich w Krakowie trafiła niedawno maska pośmiertna Fryderyka Chopina. Ekspонат jest darem francuskiego Ministerstwa Kultury. Maskę jest kopią naturalistycznej pośmiertnej maski Chopina, jaką wykonał Jean Baptiste Clesinger tuż po śmierci kompozytora w 1849 roku. □ Ukazał się I tom „Wielkiej Encyklopedii Jana Pawła II”. To pierwsze tego typu wydawnictwo na świecie. Encyklopedia

będzie zbiorem nie tylko wszystkich dokumentów papieskich, ale także prezentacją całego życia Karola Wojtyły, przyjaciół, z którymi się spotykał oraz dokumentacją całego pontyfikatu.

□ Z okazji 25-lecia pontyfikatu Jana Pawła II Narodowy Bank Polski wydał trzy monety kolekcjonerskie o nominałach 2, 20 i 200 złotych. Najoryginalnej wygląda dwudziestozłotówka, która jest kwadratowa.



WIELKA BRYTANIA

□ W dniu 2 października br. w Instytucie Polskim i Muzeum im. gen. Sikorskiego w Londynie otwarto wystawę „XXV-lecia Pontyfikatu Jana Pawła II w numizmatyce i fotografii”. Organizatorem wystawy jest dr Jan J. Krasnodębski, prezes Towarzystwa Przyjaciół Fundacji Jana Pawła II w Wielkiej Brytanii. Z okazji wystawy wydano ilustrowany katalog. Patronem wystawy był Książę Norfolk, a



na uroczystość zaproszono kilkudziesięciu ambasadorów i przedstawicieli dyplomacji krajów, które odwiedził papież oraz przedstawicieli polskiej emigracji.

□ Ks. bp Ryszard Karpiński, delegat Episkopatu Polskiego dla Duszpasterstwa Emigracji w ramach pierwszej wizyty w Wielkiej Brytanii odwiedził Instytut Polski i Muzeum Sikorskiego w Londynie.

ROSJA

□ Na terenie syberyjskiej wsi Połozowo w obwodzie tomskim uroczyste odsłonięto pomnik ku czci miejscowych Polaków – ofiar stalinowskich represji z końca lat trzydziestych. W ceremonii odsłonięcia czterometrowego krzyża i kamienia z nazwiskami pomordowanych wzięli udział przedstawiciele miejscowej Polonii, konsul generalny RP w Moskwie, a także posłowie polskiego Sejmu.

USA

□ W Nowym Jorku odbyła się tradycyjna 66. Parada Pułaskiego, w której uczestniczyły setki Polaków i Amerykanów polskiego pochodzenia. W uroczystościach wzięli udział: Marek Borowski marszałek Sejmu RP, George Pataki gubernator stanu Nowy Jork oraz Michael Bloomberg burmistrz Nowego Jorku.

LITWA

□ W Wileńskiej Bibliotece zaprezentowano wystawę poświęconą Konstantemu II-defonsowi Gałczyńskiemu, z okazji 50. rocznicy śmierci poety. Wystawę przygotowało Muzeum Literatury im. A. Mickiewicza w Warszawie.

NIEMCY

□ W dniu 18 października w Hamburgu odbyła się walka bokserska pomiędzy Dariuszem Michalczewskim, a Meksykaninem Julio Cezarem Gonzalezem o mistrzowski pas w wersji WBO. Walkę na punkty wygrał Gonzalez.

BELGIA

□ Znanym działaczem polonijnym w Belgii jest inż. Stanisław Sierakowski urodzony 1915 r. w Warszawie. Absolwent Szkoły Podchorążych Łączności w Zegrzu 1935-36. W czasie II wojny światowej jako plutonowy podchorąży 5. Dywizji Piechoty uczestnik obrony Modlina i Warszawy 1939, a następnie podporucznik Armii Krajowej i uczestnik powstania warszawskiego (pułk „Baszta”) 1942-44. Więzień niemieckich obozów jenieckich w Bergen-Belsen, Grossborn, Sandbostel, Lübeck-Schwartau 1944-45. Studia inżynierskie na Politechnice Warszawskiej 1936-39 i uniwersytecie w Liège 1945-46. Inżynier w laboratorium Bell Telephone Mfg. w Antwerpii 1946-50; szef sekcji działu telekomunikacji w Costermansville, a następnie w Elizabethville (Kongo Belgijskie) 1951-60; doradca rządu Katanzi i Konga 1960-63; inżynier w departamencie Kooperacji Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej w Genewie 1964-66; ekspert Międzynarodowej Unii Telekomunikacyjnej w Etiopii i Kamerunie 1966-70; doradca handlowy firmy Syneltec w Brukseli 1974-80. Autor pracy *Filtres électroniques à haute fréquence*. Prezes: Stowarzyszenia Polskich Kombatanów (Koło w Brukseli) 1987-, Koła Armii Krajowej w Belgii 1982-90, Zjednoczenia Polskiego w Belgii 1991-94; wiceprezes SPK w Belgii 1990-. Członek: Confédération Européenne des Anciens Combattants (zarządu 1984-88, komitetu honorowego 1988-) 1984-. Odznaczenia: Order Odrodzenia Polski (III i V), Złoty Krzyż Zasługi, Krzyż Armii Krajowej, Medal Wojska (trzykrotnie), Krzyż Kampanii Wrześniowej 1939 roku, Croix du Combattant de l'Europe, Ordre Royal du Lion, L'Etoile du Service d'Argent (za pracę w Kongu Belgijskim).



O czym piszą inni

Prasoznawca

Media lewicowo-postkomunistyczne już zaczęły kreować Kwaśniewską na głównego kandydata na prezydenta w wyborach za 2 lata. Ona sama nie wykluczyła kandydowania i dodała, że jeśli do tego dojdzie będzie najlepiej przygotowanym kandydatem. Osoba Kwaśniewskiej, która stara się pozować na polską Hillary Clinton budzi, mówiąc najdelikatniej, mieszane uczucia, a sam fakt, że cieszy się sporym poparciem społecznym dowodzi jak nisko upadła polska klasa polityczna i jej elektorat. Część społeczeństwa zupełnie zatraciła poczucie zdrowego rozsądku i daje się wodzić za nos propagandzie postkomunistów. Ci zaś do wyborów prezydenckich już dziś przygotowują się na kilku frontach. Jednocześnie trwa wyścig do Parlamentu Europejskiego. „Rzeczpospolita” (3 listopada) zauważa, że: *postkomuniści zapewne stworzą szeroki sojusz. Nie powstanie - jak wcześniej domniemywano - prezydencka lista w wyborach do Parlamentu Europejskiego, gdyż Kwaśniewski nie chce iść na wojnę z SLD, który może stać się za 2 lata naturalnym zapleczem Jolanty Kwaśniewskiej w walce o najwyższy urząd w państwie. „Dogadamy się” - zapewnia Marek Dyduch, sekretarz generalny Sojuszu.*

Polityka rządów SLD najbardziej katastrofalne skutki przyniosła w służbie zdrowia. Szpitale znajdują się na krawędzi bankructwa. Już obecnie niektóre są zamykane z braku funduszy. Gazeta „Fakt” (3 listopada) powołuje się na opinię prof. Zbigniewa Religi:

„To zapaść” - taką diagnozę służbie zdrowia stawia prof. Zbigniew Religa. Dla wybitnego kardiochirurga sprawa jest prosta: ten „pacjent” musi natychmiast trafić na stół operacyjny, bo inaczej... Tylko gdzie szukać doświadczonego chirurga z ostrym skalpelem? „Ten rząd nie zoperuje dobrze pacjenta, jeśli chirurgiem będzie nadal premier Leszek Miller” - kręci głową prof. Religa. „To praktykant z drżącą ręką” - ocenia. „Po pierwsze trzeba podnieść do 10% składkę na ubezpieczenie zdrowotne” - wylicza Religa. Trzeba określić, ile ma być szpitali publicznych. Pozostałe należy przekształcić w prywatne spółki pracownicze. Bo do służby zdrowia musi wrócić konkurencja. Ona uzdrawia, jak żaden lek. Natomiast jednakowe ceny świadczenia medycznego trzeba wyciąć niczym raka. Prof. Religa wylicza dalej: trzeba też stworzyć tzw. koszyk świadczeń zdrowotnych. I decyzja, która wymaga hartu ducha rządu: składki zdrowotne muszą wędrować bezpośrednio do Narodowego Funduszu Zdrowia, a nie poprzez ZUS. ZUS za swoje pośrednictwo bierze ogromny haracz, przez co dramatycznie kurczą się pieniądze na leczenie.

Na rynku pracy i stopniu zamożności społeczeństwa najkorzystniej plasuje się Warszawa. Jednak wystarczy wyjechać za rogatki stolicy, aby ujrzyć całkiem inny świat. W Polsce milion rodzin to ludzie zepchnięci przez biedę na margines społeczeństwa. Mamy więcej ubogich dzieci niż ubogich dorosłych. Słowem: rosną miliony obywateli bez szans na normalne życie. W Warszawie jest inaczej, ale już na Mazowszu jest tak, jak w najuboższych dzielnicach kraju. „Życie Warszawy” (3 listopada) pisze:

Aż 15% mieszkańców Mazowsza żyje na krawędzi minimum egzystencji. 40% z nich to dzieci. Blisko 300 tys. mazowieckich dzieci żyje w rodzinach, które bieda zepchnęła na margines i wykluczyła z normalnego życia. Te dane dotyczą tylko zarejestrowanych przez opiekę społeczną. Skala zjawiska jest większa, tyle że niezbadana. Biednych dzieci w Warszawie więcej jest niż biednych dorosłych. Naukowcy dopiero przymierzają się do zbadania „mapy biedy” w Warszawie. Namierzenie gett ubóstwa nie oznacza jednak sukcesu w walce ze społeczną degradacją setek tysięcy ludzi. Choć nie brakuje programów pomocy, pozarządowe organizacje próbujące zmierzyć się z problemem narzekają na brak pieniędzy i zainteresowania ze strony urzędników. „Naszymi pomysłami nie interesują się radni ani urzędnicy. Mamy trudności z uzyskaniem pieniędzy z budżetów samorządów” - utyskują terapeuci z likwidowanych ośrodków pomocy. „Obywatele zepchnięci na margines to dziś kilka procent społeczeństwa. Za 10 lat będziemy mówić o 20%” - alarmuje szef Towarzystwa Psychoprofilaktycznego Marek Licinski. Miliony dzieci wychowują się w rodzinach pogrążonych w kryzysie, w bierności, w poczuciu krzywdy. Gdy wejdą w dorosłość będą już tak ukształtowane. Nie znają innego życia ani innego systemu myślenia. Żyją z dnia na dzień.

Aprzed nami kolejna fala strajków - przewidują dziennikarze polskiego „Newsweeka” (9 listopada). Powodem jest coraz głębszy kryzys społeczno-ekonomiczny, który powiększy tzw. reforma finansów Hausnera:

Głębokie ciąć wydatków socjalnych i zmniejszenie obciążeń podatkowych dla przedsiębiorców to ostatni ratunek dla dziurawego budżetu i szansa wyjścia gospodarki na prostą, a może nawet na szybki rozwój. Socjaldemokraci z ekipy Leszka Millera robią milowy krok w kierunku państwa liberalnego. Ale jest i druga strona medalu. Radykalne reformy to osobiste tragedie tysięcy kolejarzy, górników, portowców, którzy utracą pracę, zasiłki, renty.

Głos sportowy

Krzysztof Jakubczak

☺ Już trzy mecze rozegrały polskie siatkarki na japońskim turnieju o Puchar Świata. W pierwszym Polki zwyciężyły Turcję 3:2. W spotkaniu tym nasze zawodniczki zaprezentowały się jednak bardzo źle, chociaż nawet tak słabo dysponowane zdołały wymęczyć zwycięstwo nad Turcją 3:2. W kolejnym pojedynku miały za rywala reprezentację Dominikany drużynę, która zdecydowanie była w zasięgu naszej ekipy. Jednak i w tym meczu postawa białoczerwonych wołała o s do nieba, tak źle grającej reprezentacji nie widzieliśmy już dawno, a ochotę do gry miała Małgorzata Glinka (zdobyła 29 pkt.). Dominikanki widząc słabość naszej ekipy urządziły sobie niezłe strzelanie, nawet przez moment nie czując zagrożenia z naszej strony. W efekcie mecz zakończył się zwycięstwem Dominikany 3:1. W trzecim meczu nasze dziewczyny stanęły naprzeciw Brazylijkom, które należą do najlepszych drużyn świata. Polki zagrały dużo lepiej niż z Dominikaną, jednak na zawodniczki z Ameryki Południowej to było zdecydowanie za mało. Przegraliśmy ten mecz 3:0. Następnym rywalem Polek będzie reprezentacja Kuby.

☺ Już 11 kolejek rozegranych zostało w piłkarskiej ekstraklasie. W meczu kolejki drużyna Legii podejmowała w Warszawie wicemistrza Polski Groclin Grodzisk Wilk. Już na początku spotkania (w 8 min.) król strzelców Stańko Switlica zdobył prowadzenie dla gospodarzy, dalej oglądaliśmy bardzo wyrównany mecz z wieloma niewykorzystanymi sytuacjami z obu stron. Dopiero na 15 min. przed końcem, Marcin Zajac zdołał doprowadzić do wyrównania. Do końca wynik nie uległ już zmianie, a oba zespoły były po meczu niepokieszone. W ostatniej kolejce warto też odnotować wysokie zwycięstwa Lecha Poznań ze Switem Nowy Dwór 5:1 oraz krakowskiej Wisły z Górnikiem Łęczna aż 4:0. W tabeli na pierwszym miejscu z 25 pkt. Amica Wronki, punkt mniej ma Wisła Kraków, a na trzecim miejscu, z trzema punktami straty do lidera, Górnik Łęczna.

☺ Żeglarstwo. 19-letnia Karolina Wolniewicz obroniła na wodach jeziora pod Carcans-Marbuisson w pobliżu Bordeaux tytuł mistrzyni świata w klasie Zoom 8. Z dziesięciu przeprowadzonych wyścigów, zawodniczka Międzynarodowego Klubu Żeglarstwa Regatowego w Szczecinie wygrała trzy, dwukrotnie była druga, trzykrotnie trzecia i dwukrotnie szósta. Klasa Zoom 8 typowana jest jako olimpijska dla kobiet na igrzyska 2008 roku w Pekinie. Łódka zaprojektowana została w 1991 roku, ma długość 2,4 metra, a powierzchnia żagla wynosi 4,5 metra kw.

☺ Na dobrej drodze do występów w Formule 1 jest 18-letni Polak Robert Kubica. W tej chwili występując w Formule 3 należy do najlepszych kierowców. W ostatnim tygodniu sięgnął po „pole position”, a następnie wygrywając oba wyścigi na ulicznym torze w Cagliari (Włochy) wywalczył tytuł „Sardynia Masters”. W stawce 17 kierowców, którzy występują w Formule 3 Robert Kubica oraz Włoch Paolo Montin należą do zdecydowanych faworytów i wyraźnie górują nad resztą stawki.

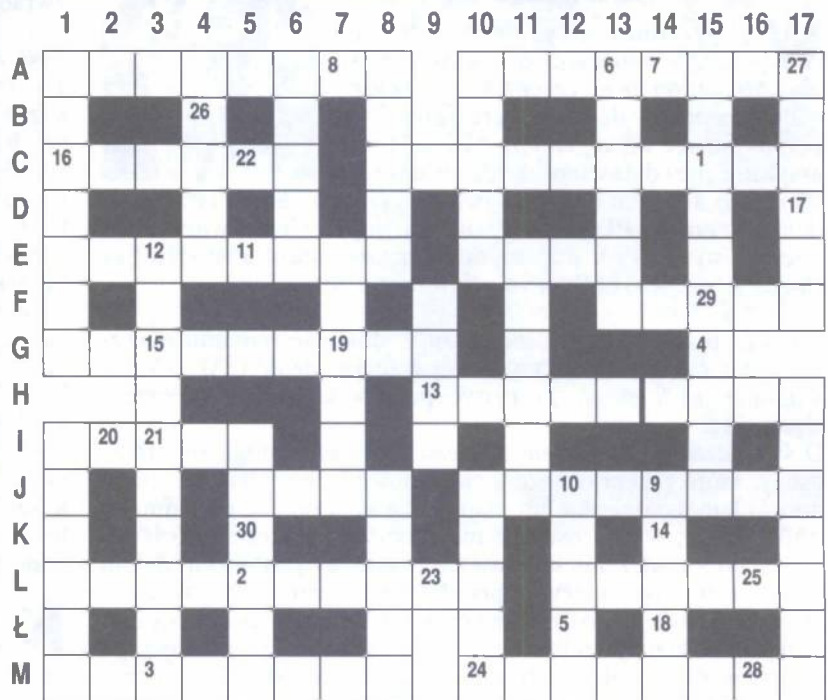
KRZYŻÓWKA Z CYTATEM Z „TRYPTYKU RZYMSKIEGO” JANA PAWŁA II

- proponuje Marian Dziwniel -

Poziomo: **A-1.** Zamknięta część Watykanu, w której odbywa się wybór papieża; **A-10.** Kwiat o wonnych, różowoczerwonych kwiatach; **C-1.** Zamieszanie, popłoch; **C-8.** W swym postępowaniu kieruje się wzniosłymi zasadami; **E-1.** Odruch samozachowawczy; **E-10.** Ciasto urodzinowe; **F-13.** Obrzędowa uczta pierwszych chrześcijan; **G-1.** Gorliwy obrońca jakichś zasad; **H-9.** Dewiza pontyfikatu Jana Pawła II; **I-1.** Jon o ujemnym ładunku elektrycznym; **J-5.** Imię królów Norwegii; **J-10.** Nieumiarkowanie w postępowaniu; **L-1.** Okres sprawowania funkcji przez papieża; **L-12.** Prawodawcza, wykonawcza lub sądownicza; **M-1.** Osoba zbierająca informacje za pomocą ankiety; **M-10.** Mały zbiornik wodny.

Pionowo: **1-A.** Niewielka budowla sakralna; **1-I.** Przewlekła choroba alergiczna; **3-E.** Czeka w konfesjonale; **4-A.** Roślina ozdobna; **5-I.** Uderz w stół, a „one” się odezwą; **6-A.** Imię Delona; **7-E.** Deszczulka na posadzkę; **8-A.** Państwo faraonów; **8-J.** Muzułmański asceta; **9-F.** Część spłacanej pożyczki; **10-A.** Stan pogotowia; **10-J.** Pierwiastek chemiczny (K)-L. at. 19; **11-E.** Krasomówca; **12-J.** Fach, profesja; **13-A.** Zwolennik konkretyzmu (reizmu); **14-J.** Brak, wada; **15-A.** Całokształt twórczości piśmienniczej narodu; **17-A.** Piotr (1536 -1612), pisarz i kaznodzieja, pierwszy rektor Akademii Wileńskiej; **17-H.** Ukarana wyrokiem sądu.

Litery z ponumerowanych pól tworzą rozwiązanie. Życzymy powodzenia. (Redakcja)



teatralne reminiscencje

CLAUDEL W TEATRZE „NORD-OUEST”

Lucja Hobora

Do końca grudnia paryski teatr „Nord-Ouest” przedstawia całość dzieł Paula Claudel’a.



Teatr ten przyzwyczaił już nas do corocznego „festiwalu jednego autora”. Ubiegły rok poświęcił Wiktorowi Hugo, wcześniej Corneille’owi i Racine’owi. Obecny sezon - Claudel’a jest o tyle ważny, że można go rozpatrywać w kontekście postępującego procesu sekularyzacji społeczeństwa francuskiego, które dzięki tego typu literaturze przypomina sobie o chrześcijańskich korzeniach. Paul Claudel, mimo że pochodził z katolickiej rodziny (a jego krewny był księdzem) sam, co dziwne, początkowo nie był wierzącym. Dopiero słynne, jak „grom z nieba”, nawrócenie artysty w katedrze Notre-Dame 25 grudnia 1886 r., odmieniło jego dalsze losy i twórczość.

Obejrzałam ostatnio dwie sztuki: „Młoda dziewczyna Violaine” (1898 r.) i „Zwiastowanie Maryi” (1910 r.), które poruszają właściwie ten sam temat: zaufania w wierność i świętości. Nie sposób analizować ich treści bez odniesienia do życiorysu samego autora. Paul Claudel urodził się 1868 r. w Villeneuve-sur-Fère-en Tardenois, miasteczku liczącym 300 mieszkańców. Ojciec był urzędnikiem, matka wywodziła się z arystokratycznej rodziny. Od 1882 r. Claudel’owie mieszkali w Paryżu, gdzie siostra Paula, Camille studiowała rzeźbę (z Augustem Rodin). Wtedy to Paul Claudel napisał swoje pierwsze dzieło „Uspiona”, później w 1889 r. „Pożłaczona głowa”, „Miasto” w 1892, itd. Podobnie jak u Baudelaire’a, chociaż może bardziej wyraziście, cierpienie jest tu głównym misterium świata i człowieka. U Claudel’a jednak nie ma rezygnacji, cierpienie jest tajemnicą Krzyża, który jest nadzieją, nadzieją Zmartwychwstania... W 1914 r. pisząc do „Le Temps” na temat swej sztuki „Zakładnik” mówi o krzyżu: „(...) Wśród wszystkich naszych próżnych zabiegów, niepotrzebnych zmartwień, czujemy pewną pustkę, która towarzyszy próżności, jeżeli nie odniesiemy się do krzyża, który przyciąga nas zewsząd... do końca.” Mówi też o krzyżu, parafrazując, jak poeta z dozą humoru - „Ci, którzy boją się krzyża z pewnością nie są stworzeni do miłości (...).” „La Jeune Fille Violaine”. Akcja rozgrywa się w domu bogatego farmera Vercors’a, który ma dwie córki Marę i Violaine, zaręczoną z Jacques’em Hury, pracującym na farmie. Odwiedza ich Pierre de Craon, inżynier agronom, przyjaciel rodziny. Daje to Marze - potajemnie zakochanej w Jacques’u - możliwość do intrygi, by odebrać go siostrze. Brak wiary i zaufania Jacques’a powoduje, że jej się

to udaje. Violaine milczy, nie broni się, przyjmuje swój los i stara się nawet swoją postawą zmienić bieg wydarzeń, ale raczej już w dziedzinie ducha. Tragiczny jej los staje się namiastką tajemnicy Krzyża, który wyzwala człowieka od zła..., który go przemienia. Violaine przebacza siostrze i Jacques’owi, i stara się, by prawdziwa miłość zawitała w ich sercach. I dzięki wspólnie grze aktorów, mimo skromnych warunków teatru - jest to widoczne na scenie. Dzięki ekspresji aktorskiej uczestniczymy w tym wewnętrznym przemienieniu postaci. Mara zmienia się, jest znowu blisko Boga, zdolna do dobroci, do prawdziwej miłości. Violaine umiera w świętości. W „Annonce faite à Marie”, mimo że występują tu te same postacie, akcja rozgrywa się w konwencji średniowiecznej. Pierre de Craon jest budowniczym katedr - zanim wyjedzie do Jerozolimy odwiedzając rodzinę Vercors i zwraca się Violaine, że jest chory na trąd. Mimo to Violaine całuje go na pożegnanie i zaraża się... Tymczasem Pierre w Jerozolimie odzyskuje zdrowie. Mara i tu snuje intrygę, oczerniając Violaine, która od samego początku jak gdyby bierze na siebie krzyż za innych... Pozornie tragiczny finał sztuki - śmierć Violaine - jest światłem, objawieniem dla otoczenia. Krzyż, poświęcenie i miłość, i tutaj są widoczne we wspólnie grze aktorów, a poezja słowa Claudel’a stanowi prawdziwą duchową ucztę.

Théâtre du Nord-Ouest: Paryż - 13, rue du Fg Montmartre (M: Grands Boulevards, tel. 0147703275).

Artykuł dedykuję śp. Marii Winowskiej, autorce wielu książek, naszej rodaczce bardziej znanej we Francji niż w Polsce, zmarłej w 1993 r., a która w 1927 roku na Uniwersytecie Lwowskim obroniła pracę doktorską na temat myśli Paula Claudel’a: „La Pensée de Claudel”.

Prawo na co dzień

POMOC RODZINIE (7)

Rafał Ryszka

W poprzednim artykule zostało omówione świadczenie do zakwaterowania (*Allocation de logement-AL*) oraz indywidualna pomoc do zakwaterowania (*Aide personnalisée au logement-APL*). W tym artykule przedstawione zostaną dwa kolejne świadczenia: dofinansowanie przeprowadzki (*Prime de déménagement-PD*) i pożyczka na poprawienie warunków mieszkalnych (*Prêt à l'amélioration de l'habitat-PAH*), jak również tzw. RMI (*Revenu minimum d'insertion*).



Planując przeprowadzkę, zamierzając dokonać remontu mieszkania można zmniejszyć wydatki zwracając się do CAF (*Caisse d'allocations familiales*) o partycypację w kosztach tego przedsięwzięcia.

O świadczenie PD (*Prime de déménagement*) mogą się starać osoby, które przeprowadzają się z powodu narodzin trzeciego oraz kolejnego dziecka lub mają pod swoją opieką co najmniej trójkę dzieci, w tym ostatnie nie skończyło jeszcze dwóch lat. Prawo do świadczenia nabywa się pomiędzy pierwszym dniem trzeciego miesiąca ciąży, poprzedzającego narodziny trzeciego, czwartego i kolejnego dziecka i ostatnim dniem miesiąca poprzedzającego drugie jego urodziny. W okresie sześciu miesięcy po przeprowadzce osoby zainteresowane powinny starać się o uzyskanie APL lub AL i o świadczenie PD.

Zgodnie z obowiązującymi do 31 grudnia 2003 roku stawkami, wysokość świadczenia PD odpowiada kosztom poniesionym przy przeprowadzce i maksymalnie jest określona na: - 834,43 euro, jeśli rodzice mają trójkę dzieci: - 903,97 euro, jeśli rodzice mają czwórkę dzieci: - 69,54 euro, na każde kolejne dziecko.

Aby móc korzystać ze świadczenia PD należy wysłać wypełniony formularz do CAF, który można otrzymać zwracając się bezpośrednio do CAF lub znaleźć pod adresem internetowym: <http://www.caf.fr/formulaires/pde.htm>. Należy również dołączyć potwierdzenia poniesionych kosztów, takich jak rachunki za wynajem samochodu, paliwo itp. Jeśli przeprowadzki dokonywała wynajęta firma, powinno się załączyć wystawiony przez nią rachunek.

Jeśli osoby składające prośbę o dofinansowanie przeprowadzki korzystały jeszcze z innej formy pomocy, np. z zakładu pracy, powinny załączyć dokumenty precyzujące formę tej pomocy.

Jeśli osoba będąca lokatorem lub właścicielem lokalu mieszkalnego zamierza przeprowadzić jego remont może zwrócić się do CAF o udzielenie pożyczki na poprawienie warunków mieszkalnych (*Prêt à l'amélioration de l'habitat-PAH*).

Dofinansowanie może zostać przyznane na główne lokum (*résidence principale*) osoby ubiegającej się o świadczenie. Oznacza to, że osoba starająca się o pomoc zamieszkuje to mieszkanie przez okres minimum ośmiu miesięcy w ciągu roku. Aby otrzymać tę pożyczkę, osoba starająca się powinna otrzymywać przynajmniej jedno świadczenie rodzinne. Jeśli jednak osoba otrzymuje jedynie świadczenie dla niepełnosprawnych dorosłych (*allocation aux adultes handicapés*), indywidualną pomoc do zakwaterowania (*aide personnalisée au logement*), świadczenie do zakwaterowania dla osób nie posiadających dzieci (*allocation de logement versée aux personnes sans enfant*), nie ma prawa do świadczenia PAH.

Pożyczka na poprawienie warunków mieszkalnych (PAH) może zostać przyznana w celu wykonania ściśle określonych prac. Są to: - naprawy; - odnowienia; - ulepszenia ogrzewania, kanalizacji itp.; - rozbudowanie lub podział; - ocieplenie termiczne. Wyłączone są z możliwości pożyczki prace o charakterze luksusowym oraz prace wykończeniowe nowo wybudowanego domu.

Wysokość pożyczki jest uzależniona od kosztów wykonywanych prac. Może ona pokryć 80% wydatków do maksymalnej kwoty 1067,14 euro. Pożyczka PAH zwracana jest w przeciągu 36 miesięcy w formie comiesięcznych spłat. Wysokość oprocentowania pożyczki wynosi 1%. Po przedstawieniu kosztorysu przekazywana jest połowa przyznanej kwoty, druga jej część na koniec prac po przedstawieniu faktury.

Liczba kredytów przyznawanych przez CAF jest ograniczona. Z tego względu pierwszeństwo mają wnioski uzasadnione realnymi potrzebami petentów.

Aby wszcząć procedurę otrzymania pożyczki PAH należy wypełnić wniosek, który można otrzymać bezpośrednio w CAF lub znaleźć pod adresem internetowym: <http://www.caf.fr/formulaires/pah.htm>. Wypełniony wniosek, wraz z załączonym dokładnym kosztorysem remontu wykonanym przez przedsiębiorstwo wykonujące prace, należy wysłać do CAF. Jeśli prace wykonywane były przez samego wnioskodawcę należy przesłać kosztorys materiałów wystawiony przez dostawcę. Gdy charakter prac tego wymaga trzeba załączyć także kopię pozwolenia budowlanego.



fot. R. Sakowicz

Kolejnym świadczeniem o charakterze ogólnopomocowym przyznawanym w oparciu o dochody jest tzw. RMI (*revenu minimum d'insertion*).

Przysługuje ono osobom, które mają małe dochody lub ich wcale nie uzyskują. Osoby te powinny mieć przynajmniej 25 lat lub mniej w sytuacji, gdy oczekują narodzin dziecka lub mają co najmniej jedno dziecko pod swoją opieką. Dochody osoby starającej się o świadczenia wraz ze świadczeniami rodzinnymi (*prestations familiales*) nie powinny przekraczać określonych przez CAF limitów. Osoba ta nie powinna również otrzymywać świadczenia o podobnym charakterze od Assedic. Powinna ona podpisać umowę o wprowadzeniu w życie profesjonalne (*contrat d'insertion*) po upływie trzech pierwszych miesięcy od przekazania pierwszego świadczenia RMI.

Miesięczna wysokość świadczenia RMI jest równa różnicy maksymalnej kwoty RMI, a sumy wszystkich miesięcznych dochodów osoby starającej się o świadczenie, włączając w to wszystkie inne świadczenia. Jeśli osoba ubiegająca się o świadczenie otrzymuje pomoc do zakwaterowania (*aide au logement*) lub jeśli osoba ta nie ponosi żadnych kosztów zakwaterowania

Liczba dzieci	Osoby żyjące samotnie	Małżeństwa
0	411,70 euro	617,55 euro
1	617,55 euro	741,06 euro
2	741,06 euro	864,57 euro
Każde kolejne dziecko	164,68 euro	164,68 euro

kwota RMI zostanie zmniejszona o: - 49,40 euro na jedną osobę; - 98,81 na dwie osoby; - 122,27 na trzy osoby i więcej. Wysokość RMI jest zależna od liczby dzieci będących pod opieką osoby starającej się o świadczenie.

Po uprzedniej zgodzie prefekta świadczenie RMI zostanie przekazane osobie zainteresowanej począwszy od miesiąca, kiedy została złożona prośba na okres trzech następnych miesięcy. Następnie co trzy miesiące będzie obliczana wysokość świadczenia z uwzględnieniem zmian zaszytych w sytuacji osoby starającej się o świadczenie.

Jeśli osoba zainteresowana otrzymuje już świadczenie RMI i podejmuje ponownie działalność zawodową lub odbywa odpłatne doszkalanie zawodowe CAF nie będzie naliczał przy ustalaniu wysokości RMI uzyskanych dochodów podczas trymestru, w którym została podjęta działalność i podczas trzech →→→



Ex libris

OPCJA NA PRAWO

Bogdan Dobosz

Niedługo miną już dwa lata od pojawienia się na rynku miesięcznika „Opcja na prawo”.

Pismo wydawane pod Wrocławiem przez Józefa Białka przyciągnęło grono znanych publicystów prawicy. Są tu znani m.in. z „Głosu Katolickiego” Stanisław Michalkiewicz, Marian Miszański, Jan Fijor, czy Marek Arpad Kowalski. Redaktorem naczelnym miesięcznika jest Romuald Lazarewicz. Pismo ma ambicje opinio-twórcze, stara się dać zaplecze ideowe dla ciągle ubogiej w Polsce myśli prawicowej. Uwagę zwraca też proponowany w każdym numerze blok tematyczny. Może to być refleksja nad Unią Europejską, ale też materiał poświęcony krytyce ideologii ruchu gejowskiego. Jako że artykuły publikowane w pismach mają, mimo wszystko ulotny charakter, wydawnictwo „Wektory” zdecydowało się zebrać najważniejsze teksty miesięcznika w formie książki, wydanej jako I tom Biblioteki „Opcji na Prawo”. Materiały ponad 300-stronicowej książki podzielono na 7 części. Są to Polska, Świat, Idee, Kultura, Gospodarka, Historia i „Cofnij do tyłu”, czyli blok form literackich, które ukazywały się w „Opcji na Prawo”.

Teksty łączy ambicja zerwania ze współczesną cenzurą, którą stanowi „polityczna poprawność”. Okazuje się, że stary, dobry konserwatyzm może być opakowaniem atrakcyjnym, przewartościującym to, do czego przywykliśmy w codziennej prasie. Kluczem do zrozumienia treści może być już okładka, na której nobliwy, starszy człowiek ściskając w ręku, obok kapelusza i parasola, właśnie numer „Opcji na Prawo” wpatruje się we współczesny obraz. Widać na nim m.in. Marianę z trójkolorowym sztandarem, ale też G.W. Busha, bin Ladena, Jaruzelskiego, Kwaśniewskiego, Che Guevarę, zakwefioną postać kobiecą, Hitlera.

Jak piszą Autorzy wyboru we wstępie: „przeżywamy w Polsce czas upadku władzy i jej autorytetu, kryzysu strukturalnego państwa, a także rozchwiania moralnego narodu. Zaprzeczono już bodaj wszystkim tradycyjnym nor-

mom, a w ich miejsce podsuwa się kolorowe błyskotki. Patriotyzm staje się śmieszny, religia - przestarzała, rodzina i naród - podejrzan... W naszych artykułach i felietonach próbujemy przywracać blask tym rzekomo przebrzmiałym wartościom.”

Wybór zebranych tekstów jest bardzo szeroki i praktycznie zadowoli każdego czytelnika - od tych nastawionych na refleksję politologiczną, przez historyków, po zwolenników lżejszej publicystyki. Jest tu i wyjaśnienie tęsknoty Polaków za PRL-em, jest o wpływie poglądów religijnych na przekonania polityczne, jest o polskim antyklerykalizmie, ale i o chrześcijanach w Iraku czy „religii po amerykańsku”. Warto też spojrzeć w aspekcie prawdy, a nie różowych czy czarnych legend, na działalność gen. Pinocheta, Mussoliniego czy Che Guevary.

Są też historyczne dywagacje na temat polskich szans np. w 1939 roku, czyli, co by było gdyby..., jest o polskich koloniach i o prawdziwe stosunków NSZ - Żydzi.

Książka obala wiele utrwalonych mitów. Jednym z nich jest np. uznawanie niemieckiego faszyzmu za ideologię... skrajnej prawicy. R. Konik w dziele idei nie tylko udowadnia, że są to dwie odmiany tego samego socjalizmu - narodowego i klasowego, ale że systemy te łączy wiele szczegółów charakterystycznych, tak dla wszystkich totalitaryzmów jak i dla ideologii lewicowych. Są to czasami szczegóły - podobieństwo banknotów, znaków, a nawet umundurowania, ale też rzeczy fundamentalne, jak np. pogarda dla jednostki. Dla tych, którzy liznęli marksizmu fakt ten nie budzi zdziwienia, natomiast Hitler w „Mein Kampf” pisał: „człowiek jako jednostka nie ma żadnej wartości w sobie, jeżeli nie służy idei narodowego socjalizmu”. W obydwu systemach „depozytariuszem prawdy była partia”. Te same funkcje spełniały związki zawodowe, organizacje młodzieżowe. Dodajmy, że podobieństwo wychodzi w architekturze, zaangażowaniu kultury, a nawet w organizowaniu obozów koncentracyjnych. Organizator obozu w Oświęcimiu R. Hess przyznał, że Główny Urząd Bezpieczeń-

Bitwa o umysł



stwa Rzeszy przygotował „ściągę” dla komendantów obozów opartą o doświadczenia sowieckie w tej dziedzinie. Autor sygnalizuje też podobieństwa języka propagandy, a my dodajmy jeszcze choćby ceremoniał - od czerwonego koloru po czerzenie 1 maja jako dnia święta pracy w obydwu systemach. Warto dodać, że uznanie obydwu ideologii za jednakowo zbrodnicze rodzi daleko idące konsekwencje. Choćby w traktowaniu kolaboracji z systemem sowieckim... Ostatnio tego typu dyskusja przetoczyła się w sprawie nadania krakowskiej szkole imienia Boya Żeleńskiego, który podczas okupacji Lwowa kolaborował z władzą sowiecką. Zastrzeżenia, co do tego patrona spotkały się z atakami „Gazety Wyborczej” na radnego, który ośmielił się odbrać po „boyowsku” Boya. Chociaż to już zupełnie inny temat okazuje się, że lektura „Bitwy o umysł” może być pomocna w zrozumieniu obecnych procesów zatruwania narodowej świadomości. Choćby z tego powodu po książkę warto wyciągnąć rękę. „Bitwa o umysł” trwa i może jeszcze nie jest... przegrana.

„Bitwa o umysł”. Wybór tekstów miesięcznika „Opcja na Prawo”, Wrocław 2003, s. 305. Adres internetowy wydawnictwa: www.opcja.pop.pl

→ następnym miesiącu. Następnie podczas kolejnych 9 miesięcy CAF przy obliczaniu wysokości świadczenia weźmie pod uwagę 50% uzyskanych dochodów.

Osoby otrzymujące RMI nabywają automatycznie prawo do powszechnego ubezpieczenia chorobowego (*couverture maladie universelle*) i dodatkowego ubezpieczenia, które pokrywa koszty leczenia i hospitalizacji. Osoba taka nie płaci również podatku mieszkalnego (*taxe d'habitation*) i korzysta z innych udogodnień, np. *réduction sociale téléphonique*.

Aby móc korzystać ze świadczenia RMI należy zwrócić się do serwisu pomocy społecznej merostwa, w którym mieszka zainteresowana osoba lub do stowarzyszenia, które ma uprawnienia

do reprezentacji takiej osoby. Po przekazaniu trzech pierwszych świadczeń, co trzy miesiące CAF będzie przysyłał osobie otrzymującej świadczenie deklarację finansową do wypełnienia, w celu obliczenia wysokości świadczenia.

W celu uzyskania bliższych informacji należy zwrócić się do serwisu socjalnego merostwa miejsca zamieszkania lub do CAF.

Za tydzień omówione zostaną dwa ostatnie świadczenia proponowane przez CAF, czyli specjalne świadczenie edukacyjne (*allocation d'éducation spéciale*-AES) oraz świadczenie dla niepełnosprawnych dorosłych (*allocation aux adultes handicapés*-AAH).



Polacy na Zachodzie

LISIEUX - MONT SAINT-MICHEL

W dniach 25-26 października 2003 odbyła się parafialna (Wniebowzięcia NMP w Paryżu) pielgrzymka dziękczynna, za 25 lat Pontyfikatu Jana Pawła II, do Lisieux i na Górę świętego Michała (Mont Saint-Michel). Ojciec Święty przebywając z wizytą apostolską we Francji w 1980 r. zakończył swoją podróż właśnie w Lisieux. Modlił się w infirmerii, gdzie po ciężkiej chorobie zmarła św. Teresa. Powiedział tam: „mała droga jest drogą świętego dzieciństwa”. Ojciec Święty pamiętał o jej posłaniu i ogłosił ją w 1997 r. Doktorem Kościoła.

Droga naszego pielgrzymowania rozpoczęła się w klasztorze Karmelitanek Bosych, który został założony w Lisieux w 1838 r. Właśnie w tym miejscu mogliśmy się bliżej zapoznać z „małą, świętą Teresą” oraz uczestniczyć w Mszy św. Patrząc na kratę oddzielającą zakon kłauzurowy od „reszty świata” i spoczywające w spokoju pośmiertne szczątki świętej przychodzi refleksja nad naszym życiem codziennym. Jaka była ta święta? Była zwykłą dziewczynką, najmłodszą spośród rodzeństwa. Wychowana w atmosferze głębokiej wiary i miłości wzajemnej, w wieku 15 lat zdała sobie sprawę z własnego wielkiego powołania i ogarnięta miłością Bożą, mimo wszelkich trudności administracyjnych z racji młodego wieku, wstąpiła w 1888 r. do Karmelu. Wkrótce świat cały poznał ją i czcić będzie jako świętą Teresę od Dzieciątka Jezus i Najświętszego Oblicza. Wybrała krótką drogę miłości i wielkiej pokory. Ta młoda wiekiem zakonniczka była niezwykle dojrzała w rozumieniu Bożej miłości. Chciała wszystkim małym душom głosić o Bożej łaskawości. W rękopisach św. Teresy czytamy: „Jeżeli moje pragnienia się spełnią, niebo moje spędzać będę na ziemi aż do końca świata”. To promieniowanie „The Little Flower” jak ją nazywają Anglicy i Amerykanie, trwa i przenika nas.

Do Lisieux przybywają pielgrzymi i turyści z całego świata. Miejscem spotkań jest Bazylika wybudowana i poświęcona w 1937 r. za pontyfikatu Piusa XI. Konsekracji dokonano w 1954 r. My, Polacy, również mamy tu swoją kaplicę. By jednak poznać bliżej zwykłe życie tułejszej niezwyklej świętej należy odwiedzić dom rodzinny Martin nazywany „Buissonnets”, w którym wychowała się mała Teresa. Zwiedziliśmy też katedrę św. Piotra wspaniale zachowaną, z końca XII w. z czworoboczną wieżą na skrzyżowaniu naw. Tutaj św. Teresa spowiadała się po raz pierwszy i przyjęła I Komunię św. Tu również znajduje się kaplica, w której rodzina Martin uczestniczyła w Mszach św. Życie małej świętej przypomina piękną, pracowitą koronkę z Alençon, w którym się urodziła.

Opuszczając Lisieux i świętą karmelitanek udajemy się w stronę Mont Saint-Michel. Przejeżdżamy przez Caen, które znane jest przede wszystkim z dwóch wspaniałych opactw: męskiego, z kościołem św. Szczepana i żeńskiego, z kościołem Świętej Trójcy. Zostały one ufundowane przez Wilhelma Zdobywcę, władcę Normandii i króla Anglii oraz jego małżonkę Matyldę Flandryjską. W pobliżu Bayeux znajduje się wspaniała opona (haft królowej), która przedstawia dzieje podboju Anglii (bitwa pod Hastings) przez jej męża. Do opactwa przylegają budynki zrekonstru-



owane w XVIII stuleciu. Należy pamiętać, że po zakończeniu wojny stuletniej, która zahamowała rozwój sztuki i budownictwa w całej niemal Francji, ponowne ożywienie nastąpiło dopiero w XV w. Będziemy mogli to zauważyć zwiedzając fragment starego miasta, a także Saint-Malo i Rennes. Zachowując w pamięci obrazy o tematyce sakralnej udajemy się bezpośrednio na Mont Saint-Michel. Dla odważnych pielgrzymka rozpoczęła się nocą. Góra przywitała nas swoim dostojenstwem. Oświetlona wyglądała na jedyny cud. Precyzja, kamień i surowość dodawały jej majestatu. W dzień podziwiała się ją inaczej. Widzi się detale, ale i wspaniałość opactwa benedyktyńskiego zbudowanego wokół granitowej skały. Choć budowa rozpoczęła się już w VIII stuleciu, trzeba przyznać, że budowniczowie XIII wieku wykazali się najwyższymi umiejętnościami. Początkowo wzniesiono tu sanktuarium Michała Archanioła, który w śre-

dniowiecznej religijności odgrywał bardzo ważną rolę i był tym, który prowadził zmarłych i ważył ich dusze w dniu Sądu Ostatecznego. W ikonografii chrześcijańskiej przedstawia się św. Michała z mieczem i wagą. Podczas wojny stuletniej pielgrzymowano na Górę i wypraszano u św. Michała protekcję przed najazdami Anglików. Mnisi benedyktyńscy udzielali gościnności pielgrzymom i podróżnym jak nakazywała reguła zakonna. Tak więc klasztor był przystanią i punktem spotkań kupców, sztukmistrzów i pielgrzymów wszelkiego stanu.

Naszą pielgrzymkę na Mont Saint-Michel rozpoczęliśmy Mszą św. w kościele św. Piotra. Każdy przyszedł tu ze swoją intencją, głęboko rozważaną i przeżywaną. Modliliśmy się za Ojca Świętego. Przyszła refleksja nad chrześcijaństwem. Jesteśmy przecież w tych miejscach w Normandii, w których zaczęło się ono we Francji i przez kilka stuleci promieniowało na całą Europę. Czystość wspólnot zakonnych szła w parze nie tylko z zamożnością, lecz również ze wspaniałością ceremonii religijnych. Mieliśmy

okazję przekonać się o tym zwiedzając opactwo, w szczególności budynek zwany „Merveille”, który stanowi najdoskonalsze dzieło architektury gotyckiej XIII w. Przechodzi ona od najbardziej skromnej, surowej w wykwinny gotyk płomienny (La Cloître, czyli Salle des Hôtes - Sala Gości). W Sali Rycerzy możemy podziwiać wspaniałą konstrukcję podtrzymującą cały klasztor. Służyła ona mnichom do pracy rzemieślniczej jak i intelektualnej. Na zakończenie krótki spacer po głównej ulicy opactwa, ostatnie spojrzenie z dołu na połyskującego w słońcu św. Michała.

Powrót do Paryża z krótkim pobylem w Saint-Malo i Rennes. Po tak bogatym w duchowe przeżycia pielgrzymowaniu chciałoby się wyśpiewać Bogu niewysłowny hymn, przynajmniej tak jak pokazywała nam to religijność średniowiecza, jak pracą swą czcili Stwórcę benedyktyni, jak wielką, i wciąż trwającą jest miłość małej Tereni.

Pozostając przy jej lekturze „Dzieje duszy”, zachęcam do pielgrzymowania, ale i do przekonania się, że cała Francja jest przeniknięta dziedzictwem chrześcijaństwa. Nie zapomnijmy o tym, tworząc konstytucję europejską. Oby nie było tak, że laicy turyści zachwycać się będą jedynie wspaniałą architekturą, precyzyjnie „ułożonymi” witrażami. Pozostańmy wierni wierze ojców naszych i wyśpiewujmy Bogu: Laudamus Te, Benedicimus Te, Adoramus Te.

Maszka Liwosz-Michałowska

TVP
POLONIA

17.II-23.II.2003

PONIEDZIAŁEK 17.II.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Krajobraz Polski 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Kolorowy świat Pacyka 9⁰⁵ Wehikuł czasu 9³⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Laboratorium 10²⁵ Pomorskie pejzaże historyczne 10⁴⁵ Warownie pogranych szlaków 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Od przedszkola do Opola 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Sensacje XX wieku 13⁰⁰ Doktor Murek - serial 14⁰⁰ Ojczyznopolszczyzna 14¹⁵ Kochaj mnie - serial 14⁴⁰ Z kapitańskiego salonu 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Sopot 2003 - koncert 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Wehikuł czasu 17⁵⁵ Zgadnij odpowiedź 18⁰⁰ Rodzina Leśniewskich - serial 18⁴⁰ Obserwator wojskowy 19⁰⁰ Św. Jacek na Korsyce - reportaż 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁰ Doktor Murek - serial 21³⁵ Sportowy tydzień 22⁰⁵ Kochaj mnie - serial 22³⁰ Tam gdzie jesteśmy 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Sprawa dla reportera 0⁰⁰ Pegaz 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Gorączka 1¹⁵ Kasztaniaki 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Doktor Murek - serial 3³⁵ Sportowy tydzień 4⁰⁵ Kochaj mnie 4³⁰ Tam gdzie jesteśmy 5⁰⁰ Sprawa dla reportera 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

WTOREK 18.II.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6⁰³ Historie sekretne 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Kolorowy świat Pacyka 9⁰⁵ Plasteliny i przyjaciele 9³⁰ Dwa światy - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Poezja współczesna 10³⁵ Historia Polskiego Radia 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Ze sztuką na ty 11³⁰ Pod batutą 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Plebania - serial 12³⁵ Sportowy tydzień 13⁰⁵ Dziennik z Pielgrzymki 13³⁰ Ludzie listy piszą 13⁵⁰ Salon lwowski 14⁰⁵ Eurofolk Sanok 2003 14³⁵ Zaproszenie 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Benefis J. Gruzji 16⁰⁵ Klan - serial 16²⁵ Lista przebojów 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Plasteliny i przyjaciele 17⁵⁵ Dwa światy - serial 18²⁵ Magazyn olimpijski 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Plebania - serial 21⁰⁰ Wideoteka 21³⁰ Dziennik z Pielgrzymki 21⁵⁵ Ojczyznopolszczyzna 22¹⁰ Ze sztuką na ty 22³⁰ Trochę kultury 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²⁴ Pogoda 23³⁰ Forum 0¹⁵ Publicystyka 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Plus minus 1¹⁰ Zgadnij odpowiedź 1¹⁵ Bajki zza okna 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Plebania - serial 3¹⁵ Wideoteka 3⁴⁵ Dziennik z Pielgrzymki 4¹⁰ Magazyn olimpijski 4⁴⁰ Ze sztuką na ty 5¹⁰ Ojczyznopolszczyzna 5²⁵ Słynne uwertury 5⁴⁰ Monitor

ŚRODA 19.II.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Klan - serial 8⁴⁵ Eurotel 9⁰⁰ Kolorowy świat Pacyka

9¹⁰ Budzik 9³⁵ Trzy misie 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Plus minus 10³⁰ Ten piękny Mielnik 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Forum 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Wieści polonijne 12²⁵ Trochę kultury 12⁴⁵ Jest takie miejsce 13⁰⁵ List - film 13⁵⁵ „Bal w operze” 14⁴⁰ Reportaż 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Na zdrowie 15⁴⁵ Smak Europy 16⁰⁰ Klan - serial 16²⁵ Stacja PRL 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Budzik 18⁰⁰ Trzy misie 18²⁵ Jest takie miejsce 18⁴⁵ Dobre książki 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁵ Pogoda 20¹⁰ Klan - serial 20³⁵ Być Polakiem 21⁰⁵ List - film 21⁵⁵ Irak 2003 22¹⁰ „Bal w operze” 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Linia specjalna 23⁵⁵ Suplement 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Dobre książki 1¹⁵ Opowiadania Muminków 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Klan - serial 2³⁵ Być Polakiem 3⁰⁵ List - film 3⁵⁵ Irak 2003 4⁰⁵ „Bal w operze” 4⁵⁵ Jest takie miejsce 5¹⁵ 40 Krajowy Festiwal Polskiej Piosenki 5³⁵ Monitor

CZWARTEK 20.II.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Kolorowy świat Pacyka 9¹⁰ Bajeczki Jedyńeczki 9²⁰ Papierowy teatrzyk 9³⁵ Niebezpieczna Zatoka - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Sekrety zdrowia 10³⁰ Kwadrans na kawę 10⁴⁵ Szaleństwa medycyny 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Linia specjalna 11³⁰ Suplement 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Być Polakiem 12⁴⁰ Skarbiec - magazyn 13¹⁰ Teatr TV - Transfer 14¹⁰ Dokument 14³⁰ Pod batutą Krzysztofa Pendereckiego 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Raj - magazyn 15³⁵ Podróże kulinarne 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szerokie tory - reportaż 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Bajeczki Jedyńeczki 17⁴⁵ Papierowy teatrzyk 18⁰⁰ Niebezpieczna Zatoka - serial 18²⁵ Lasy i Ludzie 18⁴⁵ Skarbiec - magazyn 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Pogoda dla kierowców 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Dziewczynka w czerwonym płaszczyku - film 21²⁰ Teatr TV - Transfer 22²⁰ Dokument 22⁴⁰ Pod batutą Krzysztofa Pendereckiego 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ Tygodnik polityczny Jedyńki 0¹⁵ Film animowany 0²⁵ Monitor 0⁴⁰ Biznes raport 0⁴⁵ Skarbiec - magazyn 1¹⁵ Niezwykłe przygody pod wierzbnami 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2⁰⁴ Pogoda dla kierowców 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Dziewczynka w czerwonym płaszczyku - film 3²⁰ Teatr TV - Transfer 4²⁰ Dokument 4⁴⁰ Pod batutą Krzysztofa Pendereckiego. 5¹⁰ Trochę kultury 5³⁵ Monitor 5⁵⁰ Biznes raport

PIĄTEK 21.II.2003

6⁰⁰ Wiadomości 6¹⁵ Kawa czy herbata 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Woronicza 17 8²⁵ Złotopolscy - serial 8⁵⁰ Eurotel 9⁰⁰ Kolorowy świat Pacyka 9⁰⁵ Zabawy językiem polskim 9³⁰ Trzy dni aby wygrać - serial 10⁰⁰ Panorama 10⁰⁵ Kronika ojczysta 10²⁵ Rody fabrykanckie 11⁰⁰ Panorama 11⁰⁵ Tygodnik polityczny Jedyńki 11⁵⁰ Film animowany 12⁰⁰ Wiadomości 12¹⁰ Forum Polonijne 12⁵⁵ Hity satelity 13¹⁰ Sukces - serial 14⁰⁰ Ten stary bar na Woolwich Road 15⁰⁰ Wiadomości 15¹⁰ Gorący temat - serial 15³⁵ Tele-

STOWARZYSZENIE ŚWIĘTEGO WINCENTEGO A PAULO

SERDECZNIE ZAPRASZA

29 i 30 listopada 2003 (w godz. 11⁰⁰ - 18⁰⁰)

NA WYPRZEDAŻ - WENTĘ

przy parafii św. Genowefy

(18, rue Claude Lorrain w Paryżu - M^o Exelmans).

Dochód przeznaczony jest na cele dobroczynne.



wizyjny przewodnik po kraju 16⁰⁰ Złotopolscy - serial 16²⁵ Szept prowincjonalny 17⁰⁰ Teleexpress 17¹⁵ Sportowy Express 17²⁰ Gość Jedyńki 17³⁵ Trzy dni aby wygrać - serial 18⁰⁵ Ten stary bar na Woolwich Road 19⁰⁰ Wieści polonijne 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵⁹ Sport 20⁰⁶ Pogoda 20¹⁰ Złotopolscy - serial 20³⁵ Mówi się... 20⁵⁵ Hity satelity 21¹⁰ Sukces - serial 22⁰⁰ Szept prowincjonalny 22³⁰ Gorący temat - serial 23⁰⁰ Panorama 23²⁰ Sport 23²³ Pogoda 23³⁰ V Olimpiada Kabaretowa 0³⁰ Monitor 0⁴⁵ Biznes raport 0⁵⁰ Telewizyjny przewodnik po kraju 1¹⁵ Miś Uszatek 1³⁰ Wiadomości 1⁵⁷ Sport 2⁰² Pogoda 2¹⁰ Złotopolscy - serial 2³⁵ Wieści polonijne 2⁵⁰ Hity satelity 3⁰⁵ Mówi się... 3²⁵ Sukces - serial 4¹⁵ Ten stary bar 5¹⁰ Gorący temat - serial 5³⁵ Monitor

SOBOTA 22.II.2003

6⁰⁰ Na dobre i na złe - serial 6⁴⁵ Wieści polonijne 7⁰⁵ Echa tygodnia 7³⁵ Święta wojna - serial 8⁰⁰ Wiadomości 8¹² Pogoda 8¹⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 8³⁵ Ziarno - program katolicki 9¹⁰ Wirtulandia 9³⁵ Flipper i Lopaka 10⁰⁰ Mówi się... 10²⁰ Koncert życzeń 10⁴⁰ Podróże kulinarne 11¹⁰ Książki z górnej półki 11²⁰ Klan (3) - serial 12³⁰ Wideoteka 13⁰⁰ Wiadomości 13¹⁰ Rzeki kłamstwa - serial 14⁴⁵ Tam gdzie jesteśmy 15¹⁵ Święta wojna - serial 15⁴⁰ Śniadanie na podwieczorek 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Na dobre i na złe - serial 18²⁰ Droga - serial 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Rzeki kłamstwa - serial 21⁴⁰ Jest sprawa - komedia 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ Na dobre i na złe - serial 1⁰⁰ Salon lwowski 1¹⁵ Tajemnica szyfru 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Zajęcia dydaktyczne 3⁰⁰ Rzeki kłamstwa - serial 4³⁵ Droga - serial 5³⁵ Jest sprawa - komedia 7³⁰ Święta wojna - serial

NIEDZIELA 23.II.2003

7⁵⁵ Eurofolk Sanok 2003 8²⁰ M jak miłość - serial 9⁰⁵ Słowo na niedzielę 9¹⁰ Zaolzie - magazyn 9²⁵ Telewizyjny przewodnik po kraju 9⁴⁵ Simba, król zwierząt 10¹⁰ Książki z górnej półki 10²⁰ Bajki polskie 10⁵⁰ Kurier z Warszawy 11⁰⁵ Złotopolscy (2) - serial 12⁰⁰ Anioł Pański 12²⁰ „Te Deum” Krzysztofa Pendereckiego pod batutą kompozytora 13⁰⁰ Msza Święta z kościoła Wszystkich Świętych w Golejówku 14⁰⁵ Crimen - serial 15⁰⁵ Co nam w duszy gra 16⁰⁰ Biografie 17⁰⁰ Teleexpress 17²⁰ Sportowy Express 17²⁵ Dziennik tv J. Fedorowicza 17⁴⁰ M jak miłość - serial 18²⁵ Salon Kresowy 18⁴⁰ Zaproszenie 19¹⁵ Dobranocka 19³⁰ Wiadomości 19⁵¹ Sport 20⁰¹ Pogoda 20⁰⁵ Na zdrowie 20⁴⁵ Zajęcia dydaktyczne - film 21⁴⁵ Herbatka u Tadeusza 22³⁵ Wieczór Cygański 23³⁵ Panorama 23⁵⁵ Sport 23⁵⁹ Pogoda 0¹⁰ M jak miłość - serial 1⁰⁰ Simba, król zwierząt - serial 1³⁰ Wiadomości 1⁴⁹ Sport 1⁵⁷ Pogoda 2⁰⁰ Na zdrowie 2⁴⁰ Biografie 3³⁵ Zaproszenie 3⁵⁵ Crimen - serial 4⁵⁵ Kurier z Warszawy 5¹⁰ Pamiętaj o mnie 5⁴⁵ Zaolzie - magazyn



KANCELARIA ADWOKACKA

MARTA CICHOSZ

usługi prawne
w języku francuskim i polskim.

TEL/FAX. 01 45 66 00 56

59, Av de Suffren
75007 Paris

REGULARNE LINIE AUTOKAROWE

intercars

INTERNATIONAL - FRANCE

139 bis, rue de Vaugirard - 75015 Paris
M^o: Falguiere (linia 12),
tel. 01 42 19 99 35/36
e-mail: paris@intercars.fr

Av. Paul Appell - 75014 Paris
M^o: Porte d'Orléans (linia 4),
tel. 01 45 43 18 18
e-mail: pt.ortans@intercars.fr

Firma Pol-Decor POSZUKUJE

kierownika budowlanego
do prowadzenia robót remontowych.

Wymagane:

wykształcenie techniczne - wyższe lub średnie,
bardzo dobra znajomość języka francuskiego,
uregulowany pobyt we Francji.

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

INSTITUT PRIVE FRANCE-EUROPE CONNEXION

établissement privé d'enseignement supérieur
enregistré au Rectorat de l'Académie de Paris

KURSY JEZYKA FRANCUSKIEGO

KURSY 20 godzin tygodniowo; Status studenta - ubezpieczenie
KURSY 10 godzin tygodniowo - KURSY „Jeune fille au pair” -
KURSY w sobotę - KURSY 2 lub 3 razy w tygodniu
PRZYGOTOWANIE DO EGZAMINÓW DELF i DALE.

- Metoda interaktywna z użyciem wideo, audio, CD-Rom
- Cena: od 78 euro za miesiąc

ZAPISY PRZEZ CAŁY ROK 5, rue Sthrau - 75013 Paris

Sekretariat otwarty codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 10 do 13 i od 15 do godz. 19

TEL./FAX: 01 44 24 05 66

Site: <http://ifec.free.fr>; e-mail: ifec@free.fr

GŁOS KATOLICKI

Wydawca:

Polska Misja Katolicka we Francji (tel. 01 55 35 32 32)

Adres Redakcji: 263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 Paris.

Tel. 01 55 35 32 28 lub 01 55 35 32 31; fax 01 55 35 32 29.

<http://perso.club-internet.fr/vkat>; e-mail: vkat@club-internet.fr

Konto: CCP 12 777 08 U Paris.

Dyrektor publikacji: ks. Rektor Stanisław Jeż. Redaktor: Paweł Osikowski.

Zespół: ks. Tadeusz Domżał, s. Angela J. Piętał St. NSJ.

Opracowanie graficzne: Stanisław Wójcikowski.

Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych i zastrzega sobie prawo
dokonywania skrótów. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

Druk: Indica - 27, rue des Gros-Gres - 92700 Colombes; tel. 01 47 82 32 32.

Warunki prenumeraty:

Abonament roczny: 53, 40 euro; abonament półroczny: 28, 30 euro.

Konto „Głosu Katolickiego” we Francji: CCP 12 777 08 U Paris.

Prenumerata w Belgii: ks. Bronisław Dejneka - rue Jourdan 80, 1060 Bruxelles -

CCP 000-1637856-11

Prenumerata w Niemczech: „Głos Katolicki”, Commerzbank Hannover:

BLZ 250 400 66 - konto nr 791177900

COMMISSION PARITAIRE Nr 60593

POŁĄCZENIA AUTOKAROWE DO POLSKI

KAROLINA

7, rue DUPHOT (obok kościoła)

Tel. 01 40 15 09 09

Adres dla korespondencji: 390, rue St-Honoré, 75001 Paris

NAJWIĘKSZA FIRMA AUTOBUSOWA W EUROPIE

eurolines

OTWORZYŁA REGULARNE POŁĄCZENIA DO POLSKI

Tel : 01 49 72 51 52

LICENCJONOWANE LINIE AUTOKAROWE DO POLSKI

BAUDART

VOYAGES

PARIS 75010 (M^o Gare du Nord)

93 rue de Maubeuge

TEL. 01 42 80 95 60

35-959 RZESZÓW

Ul. Asnyka 10 lokal 17

Tel. 00 48 (17) 850 12 10

Firma Pol-Decor

PRZYJMIE NA KONTRAKT STAŁY:

- wykwalifikowanego pracownika w zawodzie:
murarz, stolarz, hydraulik, malarz;
- pracownika do przyuczenia w zawodzie.

Dobre warunki płacowe i socjalne.

Wymagany:

uregulowany pobyt we Francji,
bardzo dobra znajomość zawodu
(nie dotyczy pracownika do przyuczenia w zawodzie).

TEL. 01 48 55 44 80 (BIURO); 06 60 06 44 80.

* USŁUGI FRYZJERSKIE *

Tel. 06 62 24 24 04 (LIDIA)

NUMER ZŁOŻONY DO DRUKU 5.II.2003

TYGODNIK POLSKI ZA GRANICĄ

KUPON PRENUMERATY (ABONNEMENT)

- ☐ PIERWSZA PRENUMERATA /ABONNEMENT/
Głos Katolicki - Voix Catholique
263 bis, rue Saint-Honoré - 75001 PARIS
- ☐ Odnowienie abonamentu (renouvellement)

- ☐ Rok (53,40 €) ☐ Czekiem
☐ Pół roku (28,30 €) ☐ CCP 12777 08 U Paris
☐ Przyjaciele G.K. (65,60 €) ☐ Gotówką

Nazwisko:.....

Imię:.....

Adres:.....

.....

.....

Tel:.....

XX LAT POLKI SERVICE

**Z PARYŻA, VALENCIENNES, REIMS, METZ, FREYMING
AUTOKAREM DO 26 MIAST W POLSCE**

Białystok,	Jędrzejów,	Opole,	Tarnobrzeg,
Bolesławiec,	Katowice,	Poznań,	Tarnów,
Bydgoszcz,	Kielce,	Rzeszów,	Toruń,
Częstochowa,	Kraków,	Sandomierz,	Warszawa,
Gdańsk,	Legnica,	Stalowa	Wrocław.
Gliwice,	Opatów,	Wola,	

SAMOLOTY DO POLSKI I DO INNYCH KRAJÓW ŚWIATA

TRANSPORT TOWARÓW, PRZEPROWADZKI,
PRZESYŁKA PACZEK,
WYNAJEM AUTOKARÓW NA IMPREZY TURYSTYCZNE

252, rue de Rivoli; 2, rue de Mondovi 75001 PARIS
M^o: CONCORDE

OTWARTE 7 DNI W TYGODNIU

**BIURO PORAD I TŁUMACZEŃ
W. A. KOCZOROWSKI**

Ekspert sądowy - tłumacz przysięgły przy Sądzie Apelacyjnym w Wersalu
90, rue Anatole France, 92290 Châtenay-Malabry

lub

4, villa Juge, 75015 Paris (M^o Duplex)

tel./fax 01 46 60 45 51 lub 06 07 71 52 90; (e-mail: wakocz@aol.com).

Formalności prawno-administracyjne, notarialne, asystowanie w sądach i urzędach, redagowanie aktów, podań, pism, tłumaczenia urzędowe.

**ECOLE „NAZARETH”
COURS PRIVÉ D'ENSEIGNEMENT SUPÉRIEUR**

14 LAT DOŚWIADCZENIA W PARYŻU; KADRA FRANCUSKO-POLSKICH PROFESORÓW

Zajęcia poranne - 29, rue de Belleville - Paris XX;

Kursy intensywne i sobotnie - 20, rue Marsoulan - Paris XII;

Zajęcia wieczorne trzy razy w tygodniu - 68, rue d'Assas - Paris VI.

Zapewniamy solidne nauczanie języka mówionego i pisanego.

Przygotowujemy do egzaminu państwowego DELF i DALF.

Język angielski - dwa razy w tygodniu (po południu).

Udzielamy pomocy administracyjnej i społecznej studentom.

Ubezpieczamy we francuskiej SECURITÉ SOCIALE.

NOWE GRUPY OD 12 LISTOPADA.

ZAPISY: 01 43 05 83 15; 01 43 03 38 33; 06 62 69 13 83

**PSYCHOLOG-TERAPEUTA: TEL. 01 45 88 58 60**

udziela pomocy w przypadku:

**PROBLEMÓW ŻYCIOWYCH;
DEPRESJI; CIĘŻKICH CHOROBY; ŻAŁOBY.**

*** TOP PEINTRE:**

TOP PEINTRE-MULTIDECOR BAT. RENOV. TOUT
A VOTRE SERVICE. TEL. 06 68 43 89 37 (GAVROCH)

PORADY PRAWNE - TŁUMACZENIA:

* Stanisław Bocianowski, dr prawa międzynarodowego, ekspert
sądowy - tłumacz przysięgły
105 bis, bd de Grenelle, 75015 PARIS,
tel./fax 01 43 06 00 70 lub tel. komórkowy 06 17 98 60 20
Sprawy prawne w Polsce: małżeńskie, emerytury,
odszkodowania, spadki itp.

**Copernic**

PARIS - LYON - VARSOVIE - KIEV

COPERNIC

6, rue des Immeubles Industriels
75011 Paris (M^o Nation)
tel. 01 40 09 03 43

COPERNIC

116, Bld Vivier Merle
69003 Lyon
tel. 04 72 60 04 56

LICENCJONOWANE LINIE**I. NOWA LINIA Z KOMFORTEM PIERWSZEJ KLASY******

ANGERS - TOURS - ORLEANS - PARIS - POZNAŃ - BYDGOSZCZ -
TORUŃ - WŁOCŁAWEK - WARSZAWA - WROCŁAW

wyjazd z Francji: w każdą niedzielę; powrót z Polski: w każdy piątek

ABONAMENT (styczeń-grudzień 2002):

4 voyages Aller/Retour - 5^{ème} voyage: - 50%

II. LINIA : PARIS - ODESSA - PARIS

i PARIS - KIEV - DONEYCK - PARIS

codzienne wyjazdy oprócz poniedziałków - komfortowe autokary
z pilotem

FRANCJA: PARIS - przez Lens, Billy-Montigny, Lille,
LYON - Le Creusot, Mulhouse, Strasbourg, Besançon

POLSKA: Poznań, Łódź, Warszawa, Zielona Góra, Wrocław,
Opole, Gliwice, Katowice, Kraków, Tarnów, Rzeszów,
Konin, Koszalin, Piotrków Tryb., Radom, Puławy, Lublin,
Zamość, Szczecin, Koszalin, Słupsk, Gdynia, Gdańsk.

Sprzedaz: GRANDES MARQUES - TV, HIFI i art. gosp. domowego
-5, -10, -15, -20% w porównaniu z cenami w sklepach

PACZKI DO POLSKI - (zbiórka na terenie całej Francji)

Odbiory paczek z domu klienta w Paryżu i okolicach. Tel. 01 40 09 03 43

Wjazdy w poniedziałki - dostawa do rąk własnych adresata.

SPECJALISTA - GINEKOLOG - POŁOŻNIK

J. Tomikowski (mówiący po polsku)

4 bis, rue de Lyon, 75012 Paris, M^o Gare de Lyon, BUS: 57, 20, 63, 65.
tel. 01 40 34 13 18 lub 06 80 01 94 06

*** PRZEPROWADZKI ***

- DO POLSKI;
- NA TERENIE PARYŻA I OKOLIC;
- W CAŁEJ FRANCJI I EUROPIE.

TEL. 06 15 09 43 86

PODRÓŻE DO POLSKI:

* **EXPRESS-BUS** - WYJAZDY I PRZESYŁKI EKSPRESOWE Z FRANCJI,
BELGII, LUKSEMBURGA DO POLSKI CENTRALNEJ I POŁUDNIOWEJ.
TEL. 06 80 18 94 31; 01 48 02 41 25

* **IZABELL** - REGULARNY PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW
DO POLSKI POŁUDNIOWEJ. TEL. 01 41 71 12 79; 06 20 87 70 77

* **LUXSUS** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW DO POLSKI - OLSZYNA,
WROCŁAW, KATOWICE, KRAKÓW, RZESZÓW.
TEL. 01 48 22 45 26; 06 62 75 50 06; (00 48 12) 284 12 50

* **OMEGA** - REGULARNE PRZEJAZDY DO POLSKI; PRZEWÓZ PACZEK.
TEL. 01 43 71 48 52; 06 63 29 28 11; 06 22 27 23 51

* **EUROKAR** - AUTOKAREM CODZIENNIE DO POLSKI -
TEL. 06 88 43 40 97 ORAZ 01 47 39 58 09

* „JOSEPH” - LICENCJONOWANA FIRMA TRANSPORTOWA.
PRZEWÓZ OSÓB I PACZEK DO POLSKI.
TEL. 01 46 51 27 53

KOM. 06 87 79 94 57; KOM. 06 84 34 22 26

* **KORONA** - PRZEWÓZ OSÓB I TOWARÓW -
TEL. 01 57 42 91 56; 06 11 86 01 76

* **JANOSIK** - REGULARNA, KONCESJONOWANA LINIA AUTOKAROWA
DO POLSKI - W CZWARTKI I NIEDZIELE. TEL. 01 48 06 84 17



Polacy na Zachodzie

ŚWIATOWE SPOTKANIE POLONIJNE MONACHIUM 2003

Ks. Józef Grzywaczewski

W dniach 25-27 października bieżącego roku odbyło się w Monachium trzecie Spotkanie Intelktualistów, ludzi kultury i sztuki. Zostało ono zorganizowane przez Instytut Badań nad Kulturą Polonijną.

Jest to już trzecie tego rodzaju spotkanie. Pierwsze odbyło się w Cannes 2000, drugie w Barcelonie 2001. W urządzenie tegorocznego zjazdu przedstawiciele Polonii włączył się Konsulat Generalny s w Monachium oraz parafia polska Monachium II. Obrady odbywały się w sali parafii św. Moniki w dzielnicy Neuperlach. Otwarcia Spotkania i przywitania uczestników dokonał ks. Czesław Nowak, dyrektor Instytutu Badań nad Kulturą Polonijną i główny organizator spotkania. Odczytany został tekst życzeń dla Ojca Świętego Jana Pawła II z racji 25-lecia pontyfikatu, który podpisali wszyscy obecni.

W pierwszej sesji wystąpiło 18 prelegentów; mówiono o wybitnych Polakach działających na emigracji, o niektórych instytucjach czy organizacjach polonijnych. Wśród uczestników spotkania były osoby prawie ze wszystkich krajów Europy, a także z Brazylii, Kanady, Rosji, Ukrainy.

Prelekcje przybliżyły uczestnikom zjazdu wiele zasłużonych postaci, pozwoliły na lepsze zrozumienie roli Polaków w świecie, tak w przeszłości jak i obecnie. Na przykład z zaciekawieniem i satysfakcją przyjęto informację, jaką podał ks. Tadeusz Zaręmbczan z Rzymu, że w dawnych wiekach w Watykanie Polacy pełnili odpowiedzialne funkcje (np. Marcin Polak, kard. Czacki, kard. Ledochowski), a obecnie pracuje tam ponad 50 osób z Polski, szczególnie znani są abp Dziwisz i kard. Grocholewski.

Wieczorem odbył się koncert w auli Uni-

wersytetu Monachijskiego. Jego otwarcia dokonał ks. Nowak, organizator zjazdu oraz konsul Rzeczypospolitej Polskiej w Monachium minister T. Oleksy. Przed rozpoczęciem części artystycznej ks. arcybiskupowi Szczepanowi Wesołemu (fot. 2) wręczono - za zasługi dla Kościoła i Polaków na emigracji - ustanowione właśnie społeczne odznaczenie Złoty Laur Polonii - „za największe zasługi dla Polonii”. Odznaczenie ustanowił Instytut Badań nad Kulturą Polonijną w Monachium i TV Polonia. W skład kapituły odznaczenia weszli: ks. Czesław Nowak - dyrektor Instytutu, Antoni Bartkiewicz - dyrektor TV Polonia, a także przedstawiciel świata artystycznego - prof. Wiesław Piękoś z Niemiec oraz przedstawiciel świata nauki - prof. Halina Rusek z Czech (fot. 1). Wśród medialnych patronów tej uroczystości znajdował się tygodnik Głos Katolicki, wydawany w Paryżu (fot. 7).

Na program koncertu złożyły się występy młodych artystów jak Joanna Liberadzka - harfa, Łukasz Długosz - flet, Dariusz Borowiec - fortepian (fot. 9), Justyna Maria Etsuko Piękoś - fortepian i skrzypce (fot. 7). Na zakończenie wysłuchano kilku utworów fortepianowych w wykonaniu światowej sławy pianisty Wiesława Piękoś mieszkającego w Niemczech.

W niedzielę w kościele św. Barbary odprawiona została uroczysta Msza święta w intencji Papieża Jana Pawła II (fot. 4, 5). Przewodniczył jej abp Szczepan Wesoły, koncelebrowali bp Jan Kopiec z Opola i bp Stanisław Padewski z Ukrainy

(diec. charkowsko-zaporowska) oraz 18 księży uczestników zjazdu. Wieczorem w Instytucie Kultury Polskiej w Monachium (Prinzregentenstrasse 7) odbyło się otwarcie wystawy znaczków pocztowych o tematyce papieskiej. Gości przywitała pani konsul Barbara Czernik, a autor kolekcji p. Jan Olszówka wraz z małżonką Krysztyną dokonał prezentacji zebranych znaczków.

W poniedziałek kontynuowano obrady, które miały podobny charakter jak pierwszego dnia. Ważnym punktem spotkania była wystawa niektórych wydawnictw polonijnych. Godnym odnotowania jest to, że liczni prelegenci podkreślali znaczenie wiary chrześcijańskiej w życiu i działalności Polaków, tak w Kraju jak i za granicą. Obecnie, podobnie jak dawniej, sieć parafii polskich na obczyźnie stanowi podstawową strukturę polonijną. Na zakończenie w pobliskiej restauracji odbył się, w oprawie artystycznej, wieczorek pożegnalny.

Ze środowiska paryskiego w spotkaniu monachijskim wzięli udział: Jadwiga Dąbrowska, redaktor „Teczki” Jan Łosowski (TVP), ks. J. Grzywaczewski. Agata Kalinowska-Bouvy (APAJTE) przedstawiła w imieniu Agaty i Zbigniewa Judyckich projekt założenia Instytutu Badań Biograficznych w Vaudricourt.

Wszyscy uczestnicy Spotkania «Monachium 2003» oceniali je jako bardzo udane, tak pod względem organizacyjnym jak i tematycznym. Wielokrotnie wyrażano z tego powodu słowa uznania dla Organizatorów. Istotnie, takie konferencje pomagają lepiej poznać osiągnięcia wybitnych Polaków za granicą, ułatwiają kontakty pomiędzy ludźmi pracującymi obecnie w wielu krajach, przyczyniają się do bliższej więzi z Krajem, a także stwarzają okazję do rodzenia się nowych inicjatyw w działalności polonijnej.

Autor zdjęć: Zygmunt Danielczyk →

BIERMOWANIE W SAINT DENIS

Działalność Polskiej Misji Katolickiej w Saint Denis, przy kościele Saint Estrée, uświetniła raz jeszcze obecność biskupa tutejszej diecezji Olivier de Beranger.

26 października br. udzielił bierzmowania sześciorgu młodym Polakom, którzy od dłuższego czasu przygotowywali się do tego sakramentu, pod opieką byłego proboszcza ks. Mirosława Stępkowicza.

Martyna P., Katarzyna H., Damian Ch., Adrian R. oraz ich rodzice dziękują księdzu Mirosławowi, sprawującemu od września swoją kapłańską posługę w parafii Aulnay-sous-Bois, za całokształt pracy i przygotowanie duchowe młodzieży w Misji Saint Denis. Otaczamy go modlitwą i życzymy obecności Ducha Świętego w dalszej pracy duszpasterskiej.

Jednocześnie pragniemy powitać nowego proboszcza - ks. Andrzeja Góździa, który od pierwszych tygodni swojej pracy w Misji otoczył troską i przyjął bardzo serdecznie, razem z nami, Biskupa Diecezji Saint Denis w naszej skromnej kaplicy.



Młodzi i ich rodzice gorąco dziękują za wsparcie w podtrzymywaniu naszej wiary i tradycji w polskim duchu na emigracji.

Rodzice

ŚWIATOWE SPOTKANIE POLONIJE - MONACHIUM 2003



(Od lewej) W. Piękoś, H. Rusek, A. Bartkiewicz, ks. Cz. Nowak.



Ks. abp Sz. Wesoly



Statuetka odznaczenia „Złoty Laur Polonii”



Uroczysta Msza św. w intencji Papieża Jana Pawła II



Aula obrad - uczestnicy spotkania



Przy fortepianie Justyna Maria Etsuko Piękoś



Na tle plakatu Spotkania - (od lewej) prof. A. Dobroński i ks. dr R. Iwan



Ł. Długosz - flet, M. Borowiec - fortepian



W Galerii GK - warszawski pomnik Elizy Orzeszkowej -

o jego ponownym odsłonięciu proszę czytać wewnątrz numeru

fol. E. Ziółkowska

Dzwonić taniej do POLSKI i po całym ŚWIECIE

(CZAS KOMUNIKACJI NA KARCIE ZA 15€)		Lokalny 0811...*		Lokalny 0811...	
POLSKA	625 833	ANGLIA	400 500	303 384	
GSM	20 113	AUSTRALIA	333 416		
NIEMCY	454 588	AUSTRIA			
USA	434 555	BELGIA			
FRANCJA	400 500	DANIA			
KANADA		HISZPANIA			
		WŁOCHY			
		NORWEGIA			

Dodatkowa opłata z telefonu stacjonarnego. Warunki określone przez A.R.T. Niewskazany z telefonu komórkowego. Nie funkcjonuje w kabinie.

POSZUKUJEMY DYSTRYBUTORÓW KART W CAŁEJ FRANCJI
01 45 53 94 48 iradium@iradium.fr www.iradium.fr

PEŁNA SATYSFAKCJA LUB ZWROT KARTY

NOWOŚĆ! wasz kod także przez internet www.iradium.fr

IRADIUM Une technologie d'avance

RCS Paris B 481 427 203